

Przed posiedzeniem parlamentu libańskiego

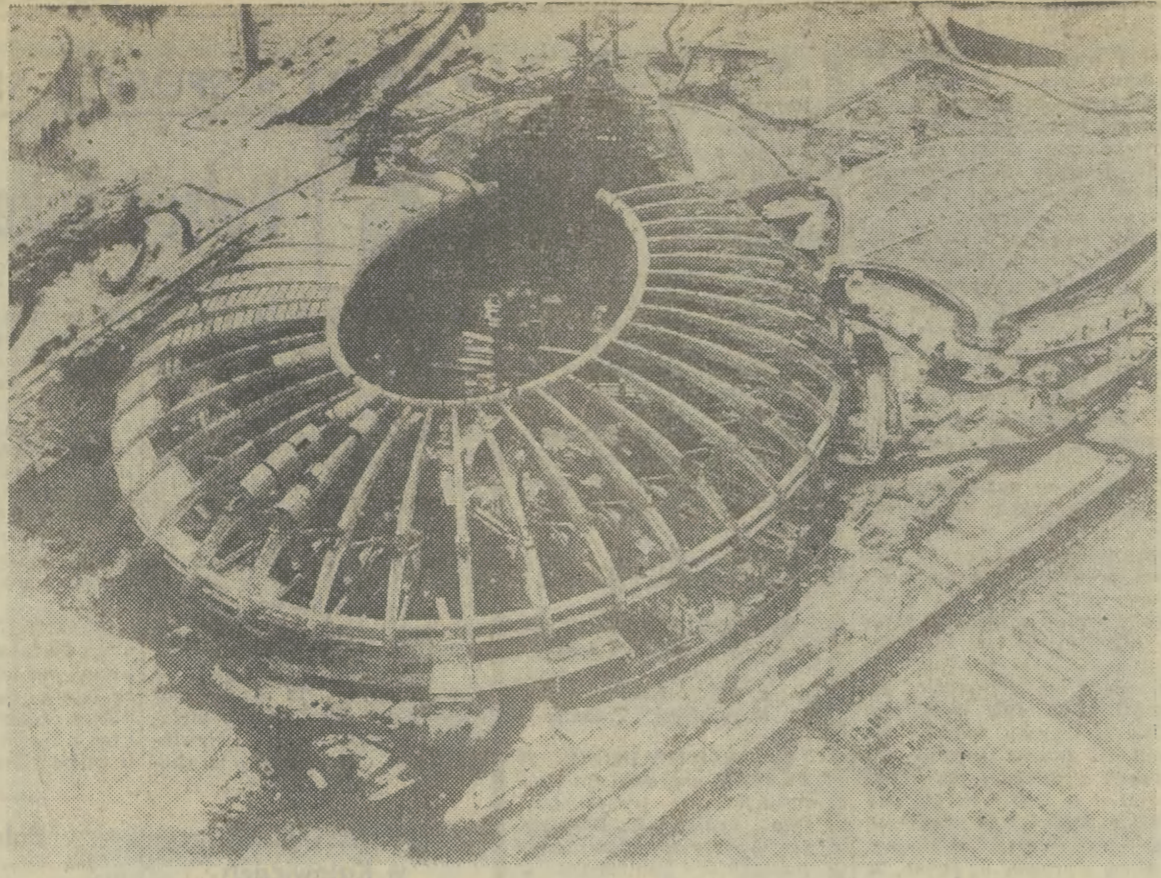
PARYŻ, LONDYN, MOSKWA (PAP)

Na sobotę 10 bm. zwołana została sesja parlamentu libańskiego, która powinna mieć decydujące znaczenie dla położenia kresu wojnie domowej w Libanie. Na porządku dziennym znajduje się poprawka do konstytucji, umożliwiająca wybór nowego prezydenta przed upływem kadencji obecnego szefa państwa S. Farandżi.

W przeddzień zapowiedzianej sesji w Bejrucie prowadzone były rozmowy przedstawicieli różnych sił politycznych. Jednym z centralnych tematów konsultacji jest osoba i wyznaczenie przyszłego prezydenta.

Za jedną z optymistycznych oznak w przeddzień sesji parlamentarnej, agencje prasowe uważają uchylenie przez obie strony blokady na dostawy żywności. Obie strony wprowadziły bowiem wzajemną blokadę kontrolowanych przez siebie rejonów. I tak np. we wschodnich dzielnicach Bejrutu, pozostających pod kontrolą uzbrojonych oddziałów Falangi, od dawna brak było owoców i warzyw, uprawianych głównie w rejonach kontrolowanych przez siły postępowo-muzułmańskie. Natomiast w rejonach pozostających pod kontrolą oddziałów postępowych i palestyńskich brakuje chleba.

Nadal utrzymuje się zakaz transportu paliw płynnych uznanych za „towary strategiczne”. Dwie główne rafinerie libańskie znajdują się na obszarze kontrolowanym przez siły postępowe. Mimo obowiązkowego formalnie stanu „zamrożenia” działają zbrojne, w wielu punktach Libanu dochodzi od czasu do czasu do ostrej strzelaniny.



Tak wyglądają z lotu ptaka olimpijskie obiekty w Montrealu, które są jeszcze — jak widać — wielkim placem budowy.

Delegacja metalowców u E. GIERKA i P. JAROSZEWICZA

WARSZAWA (PAP)

9 bm. z okazji dorocznego „Dnia Metalowca”, zawodowego święta prawie 1,5-milionowej rzeszy pracowników przemysłu maszynowego i przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz spotkali się z 21-osobową grupą przedstawicieli różnych branż i zakładów tych gałęzi przemysłu.

W spotkaniu uczestniczyli członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak oraz wicepremier Franciszek Kaim.

W skład delegacji metalowców wchodził m. in.: Ignacy Kuta — mistrz Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „WSK Kraków”. Obecni byli również: kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Zbigniew Zieliński, minister przemysłu maszyn i hutnictwa — Bolesław Adamkiewicz, minister przemysłu maszynowego — Aleksander

Kopeć oraz przewodniczący ZG Zw. Zaw. Metalowców — Jan Mroczek.

Na spotkaniu mówiono zarówno o dokonanej w minionym 5-leciu wielkiej rozbudowie i modernizacji przemysłu elektromaszynowego oraz uzyskanych postępach w zakresie konstrukcji i niezawodności wyrobów, jak i o wynikających stąd zadaniach na rok bieżący i całą obecną 5-letkę. Przystąpiono do dyskusji o ciężkich i rolniczych — Bolesław Adamkiewicz, minister przemysłu maszynowego — Aleksander

klenczyk, Zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu czy Instytutu Techniki Elektronowej — świadczą, że istnieją dalsze duże możliwości doskonalenia konstrukcji urządzeń i aparatury, zwiększenia naszej eksportowej, umocnienia pozycji polskich maszyn na rynkach światowych. We wszystkich wypowiedziach podkreślano, że w przemyśle elektromaszynowym istnieją poważne rezerwy. Chodzi o prawidłowe wykorzystanie dnia roboczego (CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

10. 11. IV. 1976 R.
NR 82 (8710)
ROK XXVIII
CENA 1 ZŁ
WYD. A.

SOBOTA — NIEDZIELA

Z prac Prezidium Rządu

- Intensyfikacja produkcji rolnej
- Gospodarować oszczędniej!

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 9 bm. Prezidium Rządu na swoim posiedzeniu omówiło problemy związane z intensyfikacją produkcji rolnej oraz z oszczędną gospodarką środkami finansowymi, surowcami i energią. Podjęto w tych sprawach odpowiednie decyzje.

Prezidium Rządu przyjęło projekt uchwały przewidujący możliwość tworzenia kombinatów rolnych oraz ustalających ich podstawowe cele i zadania. Zastosowanie w praktyce rolnego rodzaju nowego rozwiązania organizacyjnego podjęto jest przede wszystkim ko-

niecznością dalszej intensyfikacji produkcji oraz potrzebą zwiększonego oddziaływania państwowych gospodarstw na rozwój całego rolnictwa. Kombinaty, jako silne gospodarstwo jednego rodzaju, będą miały korzystniejsze warunki do

Hiszpania

Rząd wypowiada wojnę separatystom

7 bm. zginął przemysławiec baskijski, Angel Berazadi, uwięziony 18 marca przez członków baskijskiej organizacji separatystycznej. A. Berazadi został zabity w tygodniu po ogłoszeniu przez wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych Manuela Fraga Iribarne zakazu wszelkich rokowań z separatystami w sprawie okupu.

Rząd podejrzewa bowiem, iż część pieniędzy uzyskanych z dotychczasowych okupów została przeznaczona na sfinansowanie bezprecedensowej ucieczki 29 więźniów, głównie członków ETA, z więzienia w Segowii. W ciągu czterech dni, do 9 bm., specjalne oddziały Guardia Civil zdolały ująć 22 spośród nich. Jeden został zastrzelony, a jeden ciężko ranny. Następnego dnia po zastrzeleniu przemysławca minister Fraga Iribarne złożył przed kamerami tv deklarację, w której wypowiedział „nieubłaganą wojnę” separatystom baskijskim.

XIII OFPIPS

I już półmetek

(Inf. wł.) Nie siląc się na ocenę, już po pierwszych przesłuchaniach można powiedzieć, iż piosenka studencka nieco się ożywiła, nie porzucając wprowadzonego łąkowo-sentymentalnego nurtu, ale wzbogacając go o piosenki typu rajowego i kabaretowego. Poszerzenie repertuaru i myślenia piosenka dość wyraźnie unifikowało poziom studenckich propozycji w tej dziedzinie twórczości; piosenki są poprawne, sympatyczne, wykonywane z dobrą kulturą muzyczną i wokalną. Tyle tylko, że równocześnie poziom jakby się wyrównał, tak, iż trudno wyłowić indywidualności. Myślę, iż jury XIII OFPIPS, któremu przewodniczy Olga Lipińska, będzie mieć sporo trudności w decydowaniu i wyborze najlepszych.

Ogromna ilość grup muzycznych wokalnych wskazywałaby jednak na...



Śpiewa przedstawicielka Łodzi E. Adamiak. Fot. W. KLAG

XV sesja komitetu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej

PRL — NRD: wzajemne obroty 8,6 mld rubli

WARSZAWA (PAP) W dniach od 7 do 9 bm. odbyła się w Warszawie XV sesja komitetu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej pomiędzy PRL i NRD.

Na czele delegacji rządowych obu krajów stali: wiceprezes Rady Ministrów PRL Kazimierz Olszewski i zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD Gerhard Weiss. W obradach wzięli udział ministrowie i w-

ce ministrowie szeregu resortów obu krajów. Obie strony stwierdziły z zadowoleniem, że od czasu XIV sesji komitetu nastąpiło dalsze pogłębienie stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami. W 1975 r. wzajemne dostawy towarów przewidziane w wieloletniej umowie handlowej na lata 1971—75 zostały przekroczone o 40 proc. i podwoiły się w porównaniu z 5-leciem 1966—70.

Komitet wysłuchał sprawozdań zastępców przewodniczących centralnych organów planowania obu krajów o wynikach koordynacji Narodowych Planów Gospodarczych PRL i NRD na lata 1976—80.

Podpisana w oparciu o wyniki koordynacji planów umowa handlowa na lata 1976—80 przewiduje wzajemne dostawy towarów (CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

P. Jaroszewicz przyjął G. Weissa

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął 9 bm. zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów NRD — Gerharda Weissa, stojącego na czele delegacji NRD na XV sesję komitetu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL i NRD. W toku rozmowy wymieniono poglądy na tematy związane z dalszym rozwojem współpracy gospodarczej i pogłębieniem specjalizacji i kooperacji przemysłowej pomiędzy obu krajami. W rozmowie uczestniczył wiceprezes Rady Ministrów, Kazimierz Olszewski.

Z listów do Redakcji:

Uzupełnienie do Tycjana

W związku z interesującym artykułem red. KONRADA STRZELEWICZA pt. „KRAKOWSKA SCENA MYŚLIWSKA DZIEŁEM TYCJANA?” (Gazeta Południowa nr 75 z dnia 1. IV. 1976 r.), jako jeden z przyjaciół prof. JANA HOPLIŃSKIEGO, ofiarodawcy obrazu do zbiorów muzealnych Krakowa, pozwalam sobie uzupełnić podane informacje faktami. (DALSZY CIAĞ NA STR. 2)

„Wiesz jako środowisko wychowawcze”

Rola wzorców osobowych

(Inf. wł.) Dwudniowe obrady i dyskusje uświadomiły wszystkim jak rozległa i ciągle mało zbadana jest problematyka, której organizatorzy zakończony wczoraj konferencji dali wspólny tytuł „Wiesz jako środowisko wychowawcze”. A oto kilka wniosków i uwag przedstawionych podczas końcowych obrad plenarnych przez sekretarzy sekcji problemowych.

● Sekcja I „Tendencje rozwojowe współczesnej rodziny wiejskiej a jej funkcje wychowawcze” — kształtowanie się ideału wychowawczego w rodzinie wiejskiej podlega nieustannej ewolucji. Występuje coraz wyraźniejsze dążenie do zapewnienia dzieciom przyszłości przez wykształcenie i możliwość uczestnictwa w życiu społecznym ponadregionalnym. Brakuje jednak wzorców wychowawczych. Rodzice — pomimo zainteresowania sprawami wychowania — nie zawsze mogą sprostać wymaganiom. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Pasażerski samolot filipińskich linii lotniczych opanowany 7 bm. przez piratów powietrznych wylądował 9 bm. w Bangkoku. Na pokładzie oprócz 3 porywaczy znajduje się 12 zakładników. Na lotnisku w Bangkoku dowódca samolotu wychodzi celem zbudowania awarii koła. CAF — UPI — telefoto

Nadal napięcie w ChRL

Demonstracje poza Pekinem

W piątek w centrum Pekinu nadal utrzymywano środki bezpieczeństwa, mające na celu niedopuszczenie do nowych demonstracji pod pomnikiem bohaterów na placu Tien An Men — Bramy Niebiańskiego Spokoju. Centralna część tego placu była zamknięta nawet dla oficjalnych manifestacji, popierających decyzje Biura Politycznego KC KPCh w sprawie zdżecia ze stanowisk Teng Siao-pinga i mianowania Hua Kuo-fenga pierwszym zastępcą Mao Tse-tunga oraz premierem ChRL. W piątek poparcie tych decyzji wyrażano w czasie pochodów dzieci i młodzieży szkolnej. Kola zagraniczne są zgodne w ocenie, że pochody i przemarsze poparcia nosiły sztuczny i formalny charakter.

Choć w środę i czwartek w fabrykach, przedsiębiorstwach i instytucjach po ogłoszeniu decyzji Biura Politycznego, odbywały się wiece, nie uczestniczyli w nich nikt z członków Biura Politycznego KC.

Informacje z wiarygodnych na ogół kół wskazują, że w kraju rozpoczęła się fala wystąpień, wyrażających hold pamięci Czu En-laja, a w istocie stanowiących wyraz uznania dla jego programu rozwoju gospodarczego. Źródła te twierdzą, że w Nankinie odbyła się 100-tysięczna manifestacja poświęcona Czu En-lajowi. Podobne wydarzenia odnotowano również w prowincji Junan — w Tientsinie, trzecim co do wielkości mieście Chin oraz innych ośrodkach miejskich.

Propaganda prasowa i radiowa przedstawia wydarzenia na Tien An Men jako atak na Mao Tse-tunga i Komitet Centralny KPCh.

Ambasador Egiptu opuścił Moskwę

Moskwę opuścił ambasador Egiptu w ZSRR, Mohamed Hafez Ismail.

Unia Libii z Algierem i Nigerem?

W miejscowości Uargla, położonej 650 km na południowy wschód od Algieru, spotkali się w czwartek prezydent Algierii Huari Bumedien i przywódca Libii płk Muammar Kaddafi. Agencje prasowe podają, że spotkanie to było kontynuacją poprzednich rozmów obu mężów stanu, w których opowiedzieli się oni za podjęciem kroków mających na celu doprowadzenie do zawarcia między Algierią a Libią unii polityczno-wojskowej. Tego dnia odbyło się również spotkanie przywódców Algierii i Libii z szefem państwa nigeryjskiego płk. Kountche, który także przebywał w Uargli.

WHO ostrzega przed gripą „New Jersey”

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaleciła placówkom medycznym i sanitarnym poszczególnych krajów przygotowania na wypadek nowej epidemii grypy. Zalecenie to sformułowała grupa 22 ekspertów z 16 krajów, zwołana na naradę w następstwie odkrycia w USA nowego typu groźnego wirusa o nazwie „New Jersey”. WHO sugeruje poszczególnym krajom gromadzenie zapasów antywirusów, kwarantannę i izolację chorych.

Zakończenie rozmów ZSRR — USA

Jak podaje agencja TASS, w Moskwie zakończyły się radioteleko-amerkańskie rozmowy w sprawie przygotowania tekstu porozumienia o dokonywaniu podmorskich wybuchów jądrowych w celach pokojowych. Rozmowy toczyły się zgodnie z porozumieniem między ZSRR i USA z 3 lipca 1974 r. o ograniczeniu podmorskich doświadczeń z bronią jądrową. Ugodzono, że obie delegacje poinformują swe rządy o wynikach rozmów.

Z Cypru

W piątek doszło do incydentu zbrojnego w Nikozji na linii oddzielającej dzielnice zamieszkałe przez Turków i Greków cypryjskich. W wyniku strzelaniny zginął żołnierz Gwardii Narodowej, w skład której wchodzi Grecy cypryjskiej.

Rauf Denktas, reprezentujący Turków cypryjskich odmówił udziału w negocjacjach z Tassesem Papadopoulossem, reprezentującym miejsce Głafkosa Kleridisa Greków z Cypru. Denktas zarzucił mu, że należało do EOKA, ugrupowania walczącego o przyłączenie Cypru do Grecji w czasach panowania na wyspie W. Brytanii.

Morderczyni z Majdanka zwolniona za kaucją

Jedyna kobieta oskarżona w odbywającym się w Dueseldorfe procesie 15 oprawców z Majdanka, osławiona nadzorczyńni Hermine Ryan-Braunsteiner, sądzona będzie z wolnej stopy. Zwolniono ją po złożeniu przez jej męża, obywatela amerykańskiego, kaucji w wysokości 17 tys. dolarów (43 tys. marek). Sąd uzasadnił ten krok pogarszającym się stanem zdrowia oskarżonej.

Braunsteiner, mieszkanka Wiednia wyszła za mąż za obywatela USA. Ukryła swą okupacyjną przeszłość, a kiedy wyszła na jaw, została osadzona w więzieniu w USA i następnie przekazana władzom RFN. W listopadzie ub. roku zasiadła na ławie oskarżonych przed sądem w Dueseldorfe. Akt oskarżenia zrzuciła Ryan-Braunsteiner współdziałając w zamordowaniu 2 tys. więźniów, a w dwóch przypadkach bezpośrednio morderstwa.



W drugim dniu hokejowych MS bez niespodzianek

Wysoka porażka Polski z CSRS

Red. Tadeusz GÓRSKI relacjonuje z Katowic



Tak cieszył się w czwartek polscy hokeiści z każdej strzelonej drużynie radzieckiej bramki. W sumie było ich aż 6. Niestety, w piątek — w meczu z CSRS, było już o wiele gorzej. Ale i tak nasi hokeiści są autorami najwięcej sensacji mistrzostwa. (CAF)

(TELEKEM Z KATOWIC) W piątek, w drugim dniu odbywających się w Katowicach Mistrzostw Świata i Europy w hokeju na lodzie, rozegrano kolejne dwa mecze. W południowym spotkaniu Czechosłowacja pokonała Polskę 12:0 (2:0, 2:0, 8:0). Bramki dla CSRS zdobyli: J. Nowak — 3 (24 min., 45 i 55 min.), Jiri Holik — 2 (18 i 25 min.), J. Stasny — 2 (20 i 41 min.), oraz V. Martinec (43 min.), J. Buba (48 min.), B. Stasny (51 min.), Fr. Cernik (55 min.) i I. Hlinka (60 min.). Sędziowali: Schweiger (NRD) i Gurny (USA). Widzów komplet — 10 tys.

Początek meczu nie zapowiadał tak wysokiej porażki Polaków. Co prawda Czechosłowacy zdobyli od pierwszych minut przewagę, ale nasi hokeiści bronili się dzielnie, umiejętnie rozbijając ataki przeciwnika. W ostateczności zaporą nie do przebycia był bramkarz Tkacz, który kilkakrotnie interweniował z wielkim wyczuciem. Jednakże kontrataki polskich hokeistów przeprowadzane były w zbyt wolnym tempie, chaotycznie, zbyt wiele było niecelnych podań. Nie więc dziwnego, że bramkarz Dzurilla miał wczoraj niewiele (DALSZY CIAĞ NA STR. 2)

W PÓŁ SŁOWA...

Maciej Szumowski

Totek

Doszło do tego, że w grach losowych typu hokej więcej można było kiedyś przewidzieć niż w codziennym życiu. Życie jako gra hazardowa — sport jako gra planowa. Nawet ten paradoks — który przecież określał jakąś zasadę, diabli wzięli jeśli udało się nam wygrać ze Związkami Radzieckim. Jak tak dalej pójdzie nie będą istniały żadne reguły na przewidywanie. Okazuje się, że nie tylko kłeska czyni zamieszanie w naszym sposobie myślenia. Sukces również może być

Nie oglądali wspaniałego sukcesu polskich hokeistów w meczu z drużyną radziecką. Cóż to było za rozpacza! Za to zasiedli wygodnie w fotelach podczas meczu z Czechosłowacją. I co? Też mieli się z pyszną — aż 12:0! Dla Czechów, Diabli nadali taki porządek rzeczy, w którym żadnej nadziei ani żadnej szansy na jakiegokolwiek przewidywanie. Ludzie uciekają do kibicowania że nie tylko kłeska czyni zamieszanie w naszym sposobie myślenia. Sukces również może być

jest niespodzianka to mieć się ona w tych wspaniałych kodeksach zwyciężonych i zwycięzców. Niespodzianka — prozę bardzo, ale złamanie reguły, nawet gdy jest to reguła kłeski, co to, to nie. Zbyt wielki chaos i zamieszanie. Apetyt nad miarę ostrzy takie dziwaczne zwycięstwo, w błąd wprowadza, zaskakuje dramaturgia tak bardzo, że jest to nieprzyswojone. I nie ma nic wspólnego ze sportem. Szczególnie, gdy na drugi dzień przegrywamy 12:0. I po co to wszystko. Nie lepiej było normalnie przegrać pierwszy a potem drugi mecz? Sport to nie totalizator sportowy. Kibic musi myśleć i ma do tego pełne prawo. A jeśli z jego myślenia nic nie wynika tylko paradoks — to dobry kibic i znawca czuje się mimo wszystko zawiedzony. Bo nawet w sporcie, a może przede wszystkim w sporcie, człowiek ma prawo do myślenia i przewidywania. Najgorsze są te „mieszane uczucia”. Nie mogę się w nich jako kibic w żaden sposób połapać. Ale w końcu wiem, jakiej to prawdy nauczyło mnie to zwycięstwo i ta porażka: nadzieje rozbudzone w nieodpowiednim momencie są bardziej niebezpieczne niż ryzykierne ostojenie się z kłeską. Ot co.

KRONIKA DNIA

Uznanie dla Nadleśnictwa Gromnik

(Inf. wł.) Z okazji Dni Lasu i Zdrzewień I sekretarz KW PZPR w Tarnowie Stanisław Gebala i wojewoda Jan Sokolowski spotkali się wczoraj z przedstawicielami służby leśnej i zakładów przemysłu drzewnego, dziękując im za dobrą i owocną pracę.

W czasie spotkania szczególne słowa uznania skierowano pod adresem Nadleśnictwa Gromnik — prowadzonego przez nadleśniczego Mieczysława Skatonia — które we współpracy z 46 nadleśnictwami należącymi do Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Krakowie zajęło I miejsce. Omówiono również aktualny stan gospodarki leśnej w woj. tarnowskim. (Sad.)

Lenin w malarstwie polskim

„Lenin w malarstwie polskim” to tytuł wystawy, którą otwarto wczoraj w Szaucz Okręgowego w Nowym Sączu. Ekspozowane są prace 16 polskich artystów malarzy — znajdujące się w zbiorach Muzeum Lenina w Krakowie. Otwarcie wystawy było okazją do przypomnienia działalności wodza Wielkiej Rewolucji Październikowej w czasie jego pobytu w Polsce.

Zjazd absolwentów polonistyki WSP

(Inf. wł.) W auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej zjeżdżali się wczoraj absolwenci zjazdu absolwentów filologii polskiej. Na to spotkanie rok 1976 wybrano nieprzypadkowo. Właśnie teraz uczelnia obchodzi swoje 90-lecie. Obróżył o tym, otwierając obrady, rektor uczelni doc. dr hab. Bolesław Faron. WSP powstała jako pierwsza w kraju szkoła wyższa kształcąca nauczycieli. W 1971 r. przyznano jej uprawnienia eksperymentalne i status wyjącej w kraju szkoły jeśli chodzi o kształcenie pedagogów. Dziś na studiach stacjonarnych, zaocznych, podyplomowych i doktoranckich pod kierunków 70 profesorów i docentów, 417 pracowników naukowo-dydaktycznych kształcą się prawie 9 tys. osób.

— Wtętu z was — powiedział B. Faron — po latach nieobecności w Krakowie pierwszy raz gości w nowo wybudowanym gmachu. To nasze spotkanie będzie zapewne okazją do odświeżenia dawnych więzów z uczelnią, wymiany doświadczeń z pracy z młodzieżą, spotkania się po latach.

Wczorajszym obradom przewodniczył prof. dr hab. Jan Nowakowski.

Narada sekretarzy KG i KMG w Tarnowie

O zadaniach instancji partyjnych w przygotowaniu i przeprowadzeniu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ogniskach samorządu mieszkańców mówiono wczoraj na naradzie sekretarzy komitetów gminnych i miejsko-gminnych PZPR z terenu woj. tarnowskiego. Wśród wielu celów, które powinna spełnić kampania podkreślono m. in. konieczność umocnienia roli samorządu jako głównego gospodarza domów i osiedla oraz potrzebę integracji działań terenowych ogniw organizacji społeczno-politycznych. (Sad.)

Znów zima w Tatrach

Po długim okresie wiosny, w Tatrach znów powróciła zima. W piątek 9 kwietnia — w godzinach porannych — dyżurny obserwatorium meteorologicznego na Kasprowym Wierchu notował temperaturę minus 8 stopni. Obfite opady śniegu spowodowały tworzenie się zasp i nawisów w górach.

W Zakopanem spadło 15 cm śniegu.

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE: Polska przechodzi pod wpływem ujął wysokiego ciśnienia łączącego wył atlantycki z wyżym sberyjskim.

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura maksymalna dniami od 8 w rejonach górskich do 12 na pozostałych obszarach, minimalna nocą od powiednio od -3 do 0. Wzrost w Tatrach temperatury od -5 dniem do -9 nocą. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych, w górach dość silne.

BIOMET INFORMUJE: Sprawa psychiczna w normie. Widzialność rano lokalnie ograniczona, Dniem dobra. Warunki drogowe dobre.

3 3 4 5 6

Delegacja metalowców u E. Gierka i P. Jaroszewicza

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) czego, racjonalną gospodarkę kadrami, obniżenie zużycia surowców i materiałów, poprawę jakości wyrobów.

Uczestnicy spotkania mówili również z uznaniem o wyrażonej poprawie warunków pracy i życia załóg w latach 1971—75.

Zabierając głos, premier Piotr Jaroszewicz powiedział m. in. że o właściwym wykorzystaniu i podnoszeniu potencjału kwalifikacji ludzkich i techniki decydują przede wszystkim dobra organizacja i właściwy klimat w zakładach, sprzyjający innowacjom, aktywności, podejmowaniu śmiałych zamierzeń. Doświadczenie wykazuje, że możemy już liczyć na własne siły i zdolności, jeśli idzie o opracowanie i wprowadzanie do produkcji urządzeń o europejskim, a nawet światowym standardzie. Zmusza nas do tego m. in. ostra konkurencja na międzynarodowych rynkach, ale także wciąż rosnące wymagania krajowych odbiorców. Trzeba — oświadczył P. Jaroszewicz — kłaść większy nacisk na stałe podnoszenie jakości wyrobów,

na usprawnianie gospodarki materiałowej, na racjonalną politykę zatrudnienia, na trzeźwą ocenę i skuteczne przewidywanie trudności.

Na pierwszym miejscu — powiedział następnie I sekretarz KC PZPR Edward Gierka — stawiamy jakość pracy. Jest to warunek zarówno dalszego pomysłowego rozwoju i umacniania rangi naszego kraju w świecie, jak i systematycznego podnoszenia stopy życiowej narodu. Dobra praca w ubiegłym 5-leciu umożliwiła nam osiągnięcie bardzo wysokiego tempa wzrostu społeczno-gospodarczego. Chcemy i będziemy ten proces kontynuować. Nasza gospodarka jest silna i będzie coraz silniejsza. Nadal poważnie inwestując i będący ten proces kontynuować. Nasza gospodarka jest silna i będzie coraz silniejsza. Nadal poważnie inwestując i będący ten proces kontynuować.

O postępie jakościowym gospodarki decyduje w pierwszym rzędzie, obok przemysłu chemicznego, przemysł elektromaszynowy. To zobowiązuje. Unowocześniając metody wytwarzania

i samą produkcję, rozwijając międzynarodową kooperację i pogłębiając specjalizację, trzeba wszystkie te obowiązki wykonywać sumiennie, dobrze i w terminie. Dotyczy to w równym stopniu eksportu jak i dostaw na rynek wewnętrzny.

Postęp techniczny — stwierdził E. Gierka — musi wywołać na naprzeciw potrzebom społecznym. Metalowcy swoją dotychczasową pracą wykazali, że dobrze rozumieją te prawa. I sekretarz KC złożył zebraniemu, a za ich pośrednictwem wszystkim pracownikom przemysłu maszynowego i ich rodzinom najlepsze życzenia.

„Metalowcy to największy oddział polskiej klasy robotniczej. Z każdym rokiem rośnie udział przemysłu maszynowego w globalnej produkcji przemysłowej. W ciągu minionych 5 lat ta wielkość gałąź naszej gospodarki przeszła rewolucyjny wręcz przeobrażenie i dokonała postępu nie notowanego nigdy przedtem. Obecnie każdego dnia metalowcy produkują wyroby wartości ok. 2 ml. zł. Roczna wartość ich produkcji sprzedanej urosła z 270 ml. zł w 1970 r. do 550 ml. zł w 1975 r. Szybciej od produkcji, bo aż 2,5-krotnie urosł eksport i dostawy wyrobów na rynek. W tym roku resort przemysłu maszynowego przekaze do handlu wyroby wartości ponad 90 ml. zł.

(m) SEMINARIUM dla działaczy gospodarczych z krajów rozwijających się, poświęcone stosunkom ich państw z krajami socjalistycznymi, rozpoczęło się w Warszawie. Organizatorem seminarium jest UNCTAD (specjalistyczna organizacja ONZ ds. handlu i rozwoju).

H. KISSINGER, sekretarz stanu USA, w czasie zbliżającej się podróży afrykańskiej nie odwiedził Nigerii której rząd powiadomił Waszyngton, że „nie może Kissingera przyjąć”.

BYŁY PREZYDENT Portugalii, De Spínola opuścił Zurich i udał się samolotem do Sao Paulo w Brazylii.

Z dalekopisu

WSPÓLNEJ POLITYCE w walce z reżimem rodyjskim poświęcone było spotkanie szefów resortów obrony Mozambiku, Tanzanii i Zambii.

WPROWADZONE W TUNEZJI poprawki do konstytucji dają prezydentowi tego kraju, H. Burgibie, prawo wyznaczania szefa partii, który automatycznie zostaje premierem. Burgiba ogłoszony został dotychczasowym prezydentem republiki.

PONAD 100 OSÓB tworzyło siałkę handlarzy narkotyków zlikwidowaną ostatnio przez policję szwedzką. Aresztowano 50 osób. Na czelnie siałki stał officer lotnictwa pakistańskiego.

PRZEBYWAJĄCY w Jugosławii prezydent Egiptu Sadat kontynuował w piątek rozmowy z prezydentem Tito.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •



Polscy hokeiści przegrali z CSRS

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) do roboty. Krąpek wracał coraz częściej pod naszą bramkę, coraz częściej czechosłowacy zamykali nas w zamku hokejowym. I wreszcie w 18 min. J. Holik zdobył pierwszą bramkę dla swego zespółu, a w dwie minuty później P. Stastny strzelił kolejnego gola.

Przy stanie 4:0 dla CSRS (25 min.) w polskiej bramce Andrzej Tkacza zastąpił Henryk Wojtynek. Do końca tej tercji nie puścił on żadnej bramki, choć było pod nią wiele gorących momentów. W tym okresie nasi napastnicy: Włodarczyk, Stefaniak, Jobczyk, Ziętara i Nowiński mieli okazję zdobyć cho-

ciąg honorowego gola. Zabrakło jednak precyzji.

Trzecia tercja — to już jednostronne ataki wicemistrzów świata. Trudno winić naszych zawodników za tak słabą postawę, ale jeszcze raz trzeba podkreślić, że czwartkowy mecz z ZSRR kosztował ich sporo sił fizycznych i psychicznych. Zresztą nie mieli najmniejszych szans nawiazania równorzędnej walki z CSRS i wyraźnie w końcówce meczu podolewali.

ROBERT GÓRALCZYK — kapitan drużyny polskiej: „Byliśmy jednak pięknie zmęczeni i chyba trochę zdezorientowani. Ci, którzy oglądali mecz wczorajszy i ten z Czechosłowacją, zauważą chyba ogromną różnicę. Dzi-

siaj graliśmy ciężko, nie nam nie układało się. Po prostu mecz z ZSRR kosztował nas bardzo wiele sił fizycznych i psychicznych”.

W drugim wczorajszym meczu hokejski ZSRR pokonał NRD 4:0 (1:0, 1:0, 2:0). Bramki zdobyli: W. Zlutkoff (13 min.), W. Charlamow (26 min.), B. Michajłow (54 min.) i S. Kapustin (58 min.).

1. CSRS	2 4 22-0
2. Szwecja	1 2 4-1
3. ZSRR	2 2 8-6
4. Polska	2 1 3-3
5-6. USA	1 1 3-3
Finlandia	1 1 3-4
7. RFN	1 0 1-4
8. NRD	2-0 0-14

T. GÓRSKI

Dziś i jutro w Katowicach

Podajemy program kolejnych spotkań 42 hokejowych mistrzostw świata, które zostaną rozegrane dziś i jutro na tafli Katowic:

SOBOTA 10. IV. 1976: godz. 17.00 RFN — Finlandia, godz. 20.30 Szwecja — USA.
NIEDZIELA 11. IV. 1976: godz. 13.30 Polska — NRD, godz. 17.00 Finlandia — ZSRR, godz. 20.30 CSRS — Szwecja.

Polskich hokeistów stać na dobrą grę

Jak ocenił występ polskiego zespołu po dwóch unach mistrzostw świata w hokeju na lodzie, po dwóch pojedynkach? Trudne zadanie. Nasi hokeiści po uspaniałym występie w czwartek, wczoraj zupełnie zawiedli. Walczyli przecie ci sami zawodnicy, a wydawało się, że grają dwie różne drużyny.

Zatrzymajmy się jeszcze na chwile przy czwartkowym meczu z ZSRR. Sukces polskiego zespołu nie był dziełem przypadku. Nasi hokeiści rozegrali świetne spotkanie pod każdym względem. Doskonale grali w obronie, rozbijając groźne ataki napastników radzieckich. Umiejętnie przechodzili do kontrataków. Wszystkie akcje ofensywne przeprowadzane były w bardzo szybkim tempie. Nie raz, nie dwa zdarzało się, że obrońcy radzieccy pozostawiali w tyle za polskimi napastnikami. Polacy oddali na bramkę przeciwnika wiele groźnych celnych strzałów. Tak grają najlepsze zespoły.

Wczoraj podopieczni trenera J. Kurka tworzyli zupełnie inną drużynę. Po prostu byli zespołem bardzo słabym. Podczas wczorajszego pojedynku, Polacy nie walczyli już z taką pasją, z taką zaangażowaniem nie wytrzymał także spotkania kondycyjnie. Wydaje się, że mimo słabego meczu z CSRS, Polacy dobrze są przygotowani do katowickich mistrzostw, że stać ich na efektywnej, skutecznej grę, że przy pełnej koncentracji potrają wiażać walkę nawet z najlepszymi. W piątek zabrakło kondycji, ale już w niedzielę po jednodniowej przerwie w użyciu meczu z NRD nasi hokeiści powinni znów zademonstrować dobrą formę. Czy tak będzie? Jestem przekonany, że Polacy sprawią jeszcze niejedną niespodziankę, że utrzymają się w gronie najlepszych hokeistów świata. (T. G.)

CSRS między zjazdami KPCZ

Okres między XIV i XV Zjazdem KPCZ — to lata największych w powojennej historii dokonanych w społeczno-gospodarczym rozwoju Czechosłowacji. Świadczy o tym konkretne osiągnięcia ostatnich 5 lat. Realne dochody ludności wzrosły o 28 proc., średnia miesięczna płaca ukształtowała się na poziomie 2300 koron. Zbudowano 614 tys. mieszkań; przeszło połowa mieszkań kraju mieszka dziś w nowych domach. Liczba mieszkańców przypadających na jednego lekarza zmniejszyła się z 432 do 327, miejsca w szpitalach i sanatoriach zwiększyły się o 6 tys., o 19 proc. wzrosła liczba uczniów w szkołach średnich, o 16 proc. — studentów. Dalszych 100 tys. dzieci znalazło opiekę w żłobkach i przedszkolach.

Wszystkie te osiągnięcia były możliwe dzięki równomiernemu i dynamicznemu rozwojowi gospodarki. Dochód narodowy był w 1975 r. wyższy o jedną trzecią w porównaniu z 1970 r., a jego przysrost w 90 proc. opierał się na zwiększeniu wydajności pracy.

Jaki będzie herb Szczawnicy-Krościenka?

(Inf. wł.) Szczawnica-Krościenko, jako jeden zespół miejski istnieje od 1973 r. W tym czasie pieniężnie udurowisko odnotowało znaczne przyspieszenie swego rozwoju społeczno-gospodarczego. Jednym z dowodów poważnego zaktywizowania mieszkańców w podejmowaniu i realizacji czynów społecznych na rzecz środowiska jest ubiegłoroczne zwycięstwo Szczawnicy-Krościenka w telewizyjnym pojedynku z Wisłą, Turcją i wczasowicze odwiedzający naddunajcowy kurort, ze zdziwieniem patrzyli nie tylko na szybko zachodzącą zmianę w wyglądzie miasta ale i na wciąż podwójny herb miasta — oddzielny dla Szczawnicy i oddzielny dla Krościenka. Anonimie! że postanowili zlikwidować sami mieszkańcy miasta. Naczelnik Szczawnicy-Krościenka mgr Stanisław Orski opisał właśnie konkurs otwarty na nowy herb. Ma on odzwierciedlać funkcje turystyczno-uzdrowiskowe miasta a także zawierać motyw folkloru regionalnego. Propozycje nowego herbu nadsyłać należy pod adresem naczelnika miasta Szczawnicy-Krościenka w terminie do dnia 30 czerwca br. (ś)

„ZŁOTO POLSKICH KARPAT“ w TV

(Inf. wł.) Jutro, w programie I TVP o godz. 13.05 nadany zostanie kolorowy reportaż filmowy — „Złoto polskich Karpat”, przygotowany przez krakowski zespół Telewizji Polskiej.

Pomysł zrealizowania reportażu telewizyjnego o najwybitniejszych zrealizacjach z obszaru Karpat polskich zrodził się na kanwie dwóch ambitnych konkursów na rzeźbę karpacką, organizowanych przez etnografa Antoniego Kroha z Muzeum w Nowym Sączu. Realizator reportażu — Zbigniew Święch długo pracował nad dokumentacją tematu; chodziło przecież o wybór najlepszych z najlepszych. Za realizację tego obrazu autor otrzymał dwie nagrody na VIII zakopiańskim Przeglądzie Filmów o Sztuce. (wk)

Komunikat Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Rzeszowie prowadzi śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych w obszarze hitlerowskim w Puszkowie K. Debicy. Do tego obozu kierowane były także transporty więźniów z powiatu krakowskiego, miechowskiego i nowosądeckiego. Okręgowa Komisja próby osoby, które znajdowały się w tych transportach, a także te, którzy mają o nich wiadomości, o podanie Komisji swych nazwisk i adresów celem przesłuchania w charakterze świadków. Komisję interesuje czas transportów i ilość wchodzących do nich osób.

ADRES KOMISJI: 35-033 Rzeszów, plac Gwardii Ludowej 3, tel. 327-47.

„Limanowianie“ radiowym laureatem

(Inf. wł.) Polskie Radio ogłosiło wyniki plebiscytowej audycji folklorystycznej PTT „Graj graczyku!”, w której prezentowane są kapela z całej Polski. W plebiscycie tym kapela zespołu regionalnego „Limanowianie”, działająca przy bazie CPN w Limanowie — otrzymała największą ilość głosów radiosłuchaczy. Jest to niewątpliwie kolejny sukces tego zespołu, na który w dużej mierze złożyły się występujące w programie muzycznym kapeli unikalne instrumenty ludowe. (jot-ka)

Wzrost w Tatrach

Wzrost w Tatrach temperatury od -5 dniem do -9 nocą. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych, w górach dość silne.

Wzrost w Tatrach

Wzrost w Tatrach temperatury od -5 dniem do -9 nocą. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych, w górach dość silne.

Wzrost w Tatrach

Wzrost w Tatrach temperatury od -5 dniem do -9 nocą. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych, w górach dość silne.

I już półmetek

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) nakowóz na interesujący kierunek poszukiwań w piosenie studenckiej, a mianowicie pójście ku tworzeniu i śpiewaniu grupowemu. Naczyłoby to, że coraz mniej popularne staje się wśród studentów piosenkarstwo „gwiazdowe”, częściej chodzi młodym ludziom o samą frajdę śpiewania sobie niż o jakieśkolwiek laury i kariery estradowe.

Tyle uwag, zanim już jutro poznamy najlepszych i ewentualnych kandydatów na piosenkarzy — zanim poznamy werdykt jury. Póki co serdecznie zachęcam do posłuchania i obejrzenia imprez towarzyszących Festiwalowi, które — jak zwykle — będą bardziej interesujące niż sam Festiwal. I tak: dzisiaj o 19-tej w Hali „Wisły” — koncert p. „Co nam zostało z tych lat”, czyli retrospektywny przegląd sukcesów laureatów poprzednich festiwali, w trzy godziny później w Teatrze Groteska — recital „Brylantowych Spinek” i jeszcze w godzinie później — nowy kabaret w Klubie pod Budą. A jutro — o godz. 20.00 w Hali Wisły — koncert laureatów XIII OFFIPS. (hc)

Z prac Prezydium Rządu

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) wprowadzania postępu technicznego i technologicznego oraz do bardziej efektywnego spożytkowania środków produkcji i nakładów inwestycyjnych.

Na posiedzeniu rozpatrzone wstępnie propozycje resortu rolnictwa, przygotowane wspólnie z resortami leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, w sprawie zwiększenia produkcji obiektów inwentarskich wykonanych z drewna. Zalecono, aby zainteresowane resorty — w miarę posiadanych środków — podjęły działania na rzecz rozwoju tego rodzaju produkcji, bardzo istotnej z punktu widzenia potrzeb hodowli, zwłaszcza trzody chlewnej i bydła, zarówno w gospodarstwach indywidualnych, jak i indywidualnych.

W ramach podjętej we wszystkich ogniskach gospodarki działalności na rzecz realizacji uchwał II Plenum KC PZPR w sprawie wykorzystania rezerw produkcyjnych ujął się wiele możliwości bardziej oszczędnej i efektywnej spożytkowania przyznanych środków, majątku trwałego, a także surowców, materiałów i energii. Prezydium Rządu na

Polska — NRD

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) mach bezpasportowego i bezwizowego ruchu podróźnych pomiędzy PRL i NRD. Od czasu wprowadzenia swobodnego ruchu w roku 1972 ok. 50 mln obywateli obu krajów przekroczyło granicę pokoju na Odrze i Nysie.

Na zakończenie obrad przewodniczący delegacji podpisał protokół XV sesji komitetu oraz umowę międzyrządową o przedłużeniu rocy naftowej NRD w porcie Północnym w Gdańsku i o transporcie łączy ropu utorcjągiem do NRD.

Ponadto podpisane zostały porozumienia o współpracy pomiędzy ministerstwami do spraw nauki i techniki w dziedzinie działalności licencyjnej i o współpracy naukowo-technicznej na lata 1976—80 pomiędzy ministerstwami budownictwa obu krajów.

Teatr STU wyrusza do Ameryki Łacińskiej

(Inf. wł.) W środę wyjeżdża do Wenezueli na Międzynarodowy Festiwal Teatralny Studencki Teatr „STU” pod kierownictwem Krzysztofa Jasińskiego. Teatr zaprezentuje dwa znane

Rola wzorców osobowych

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) nia społecznego, zaktywizowania młodzieży wykorzystać trzeba emocjonalny stosunek i przywiązanie do własnego regionu.

Sekcja IV „Organizacja pracy wychowawczej w środowisku wiejskim”. W środowisku wiejskim poważną rolę spełniają postawy osobowe, zauważa się też szczególną wrażliwość na rozbieżności pomiędzy głośnymi hasłami a ich urzeczywistnieniem. Toteż ogromne znaczenie ma integracja wszelkich działań wychowawczych. Widoczną jest tutaj wyraźnie kierująca i inspiratorska rola organizacji partyjnych.

Na zakończenie obrad sekretarz KK PZPR Marian Smuga podziękował serdecznie wszystkim organizatorom konferencji i zapewnił ich krakowskie władze polityczne zremyślą formę spopularyzowania i wykorzystania jej dorobku. (eba)

Groźba kryzysu we Włoszech

We Włoszech trwają gorące konsultacje polityczne. W piątek sekretarz chadecki, Benigno Zaccagnini, spotkał się m. in. z sekretarzem generalnym WPK, Enrico Berlinguerem oraz z przywódcami partii socjalistycznej, socjaldemokratycznej i republikańskiej.

Nad krajem ponownie zacięła się groźba przedterminowego rozpisania wyborów powszechnych. Niebezpieczeństwo to stało się aktualne m. in. w związku z przedłużającą się debatą w parlamencie nad nową ustawą w sprawie przerywania ciąży, zablokowaną przez prawe skrzydło chrześcijańskiej demokracji, które przed tygodniem wraz z neofaszyistowską MSI przeforsowały poprawkę wypaczającą postępowy duch ustawy.

W ostatnich dniach wzrosły także działalności różne ekstremistyczne ugrupowania, dążące do ożywienia tzw. strategii napędzenia w kraju: w środę i czwartek miejscem gwałtownych starć, spowodowanych przez ekstremistów był Rzym, do prowoakacyjnych akcji doszło także w Turynie i Mediolanie.

Uzupełnienie do Tycjana

dowodnie autorstwo Tycjana. Profesor zakładał, że obraz ten stanowił wcześniejsze studium, które później wykorzystane zostało przez Tycjana w kompozycji słynnej Wenus z Luvru. W 1971 roku prof. Hopliński zwrócił się do mnie o wykonanie potrzebnych mu odrysów z fotografii, z których jeden został reprodukcjony w artykule. Ciężka choroba i śmierć (19. I. 1974 r.) uniemożliwiły prof. Hoplińskiemu dokończenie swego zamierzenia.

Zgodnie z jego życzeniem, wszystkie materiały zebrane przez Profesora zostały wraz z

Teatr STU wyrusza do Ameryki Łacińskiej

(Inf. wł.) W środę wyjeżdża do Wenezueli na Międzynarodowy Festiwal Teatralny Studencki Teatr „STU” pod kierownictwem Krzysztofa Jasińskiego. Teatr zaprezentuje dwa znane

Piotrowi Bojce

Towarzyszowi PIOTROWI BOJCE Sekretarzowi Komitetu Dzielnicowego PZPR Kraków-Krowodrza, składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA.

Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa i Dyrekcja Zakładu Badań Geologicznych w Krakowie

Piotrowi Bojce

Tow. PIOTROWI BOJCE Sekretarzowi KD PZPR Kraków-Krowodrza, składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA.

Organizacja Partyjna i Zarząd Spółdzielni Inwalidów „Papiero-Przetwórstwo” w Krakowie

Młodzieżowe MP w boksie

W Gorlicach w sali Zakładowego Domu Kultury Fabryki Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik” trwają od czwartku Indywidualne Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w boksie. Startuje 77 zawodników ze wszystkich okręgów. Uroczyste otwarcie turnieju dokonał Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej dyr. Fabryki Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik” w Gorlicach dr inż. Kazimierz Kotwica. Minuta ciszy uczczono pamięć Feliksa Stamma.

Wyniki ciekawszych walk ćwierćfinałowych: waga musza — Dusik (Kraków) zwyciężył jednostronnie na punkty Mazurczaka (Kielce), w półciężkiej — Kikowski (Bydgoszcz) zwyciężył 4:1 Librona (Kraków), w półciężkiej P. Skrzec (Warszawa) pokonał jednostronnie na punkty Tona (Katowice).

Sukces krakowskiej Akademii Ekonomicznej

W Krakowie rozegrane zostały akademickie mistrzostwa Polski akademii ekonomicznych w siatkówce. Bardzo dobrze spisali się w nich reprezentanci Akademii Ekonomicznej z Krakowa. Meńczył zajął pierwsze miejsce, wygrywając w finałowym meczu z Wrocławem 3:2, a kobiety drugie, przegrywając decydujący mecz z Warszawą 0:3. (w)

„-Droga redaktorko, nie widzę znikąd pomocy, mieszkam w domu razem z przybraną babcią, która była osobą bezdzietną. A mój mąż wraz z mną, po wielkich namowach i prośbach, chyba zaszepili postanowiliśmy wziąć od tej babci dom i grunty jako darowiznę, podpisując w zamian za to dożywotnie utrzymanie, żywnienie, opiekę lekarską, uprawianie reszty gruntu, którego jeszcze wtedy miała 2 ha 40 arów, może mimo tych zobowiązań, które były i tak wygórowane, i tego, że babcia należy do ludzi, z którymi się bardzo ciężko współżyje, byłibyśmy się wywiązali, gdyby nie to, że mój mąż zmarł, a babcia widząc moje nieszczeście nie tylko, że mi nie współczuła i nie pomogła, tylko zaczęła mi dokuczać...”

Kierowca mówi, że od tej dziury w drodze zaczyna się wieś, o którą mi chodzi. Dalej już pójść pieszo z człowiekiem „urzędowym” drogą wysadzana wierzbami. Wierzyby są rosochate, jak przystało na tę okolice i bardzo w rysunku nastrojowe, ale „urzędowy” człowiek usłyszałszy to komplementy, dziwi się i powiada, że wierzba to drzewo nie warte i tylko wieszak kompromituje, bo znamionuje biedę. Wkrótce pójdziesz pod siekiere.

Ton tej wypowiedzi jest na tyle kategoryczny, że nie podejmuję dyskusji. Stonko stoi już dosyć wysoko, ale podmokłe grunty dymia jeszcze, dzień z trudem wylazi z mgły. Przedstawiciel miejscowej władzy otwiera furtkę i prowadzi ścieżką przez sad. U jej końca widnieją betonowy ganek, pozbawiony balustradki Cisza. Nie ma autorki listu, który mnie tu sprowadził, ani jej dzieci. W szparze drzwi, tych na prawo ukazują się po dłuższym pukaniu kijaszek olchowy, rozdwojony na końcu, potem głow w burej chustce i wreszcie przygarbiona postać kojarząca się ze starym, poczerńiałym sierpem. Klucze uwiązane na szyi dzwonią, kiedy starowina prostując się sprawdza je czujną ręką. — Klucze co mi chłopaczyna kupił — wyjaśnia. — Jak tylko zostawie na chwilke w drzwiach, to już wyjęty — dodaje po chwili.

Mój towarzysz żegna się, jego rola spełniona. Babcia odprowadza wzrokiem odchodzącego, ja nadal tkwię w progu. — No i rozeszło się stało — dziwi się babcia. A ja myślałam, że to stało po jabłku przyszło, ale nie sprzedaje, nie, przecież je j to jest, ja mam tylko gruszkę...

Ulatwia mi wykombinowanie wstępnej frazy. — I teo kotka macie pięknego. — A, sukra przegrana! do swoich piesków. Kotuś mu gadam, choź no tu zbytniku! O, jak se to mruży, stworzenie boskie. Spi w nocy pod pierzyną z mną. Strasznie wierny — wyjaśnia z dumą.

Do stają krzesło między oknem a zegarem wielkim do powalę. Doskonały punkt obserwacyjny. Naprzeciw piec, w którym nie napałone. Z nylonowego worka na stole smuży się delikatna woń kwiatu lipowego.

Spód grubej warstwy kurzu na bibułkowych wieńcach wspinają się święte obrazki. Coś tam szeleści w krzakach z oknem. Może syn gospodyni N., autorki listu? Gdzież ona poszła, do licha, i znowu nie wyjaśnił sprawy.

„... Podpisaliśmy to dożywocie, i teraz, choćbym miała z torbą po prośbie iść, to muszę się z tego zobowiązania wywiązać. Żeby kogoś wysłać, żeby oglądnił to moje gospodarstwo, te zabudowania, które nadają się tylko do rozbiórki, te sześć morgów pola dobrego, choć nie wiem, kto go badał, że ono jest dobre i wydaje się wyrok jednej rodzinie, niech sobie gardło poderżnie, a ta druga rodzinka tylko czeka, kiedy się zrzeknie tego wszystkiego. Nie dość tego, to jeszcze córka Kasia, która była moją podporą dorobiła się dziecka i całe nieszczeście spadło na mój dom, a babcia bije lagom, aż mi się trzęsiemy, ażeby tego maleństwa nie zabiła, ale cóż

EW A OWSIANY

DWUGŁOS O DOŻYWCIOU

zrobić, przecież nikt jej nie zmusi, żeby poszła do domu starców, bo jest sama jak prawnik mądra i ma jeszcze bardzo mądrego opiekuna, dlatego mając taką obronę woła na mnie, ty gnój, ty brudasie, że ona ode mnie jeść nie będzie, bo by zaraz umarła, a ja przecież wychowałam dzieci i żadne nie umarło, dlatego bardzo proszę pani redaktorko, proszę przyjechać...”

Czuje na sobie oczy badawcze jak światło latarki. — To względem niej jeszcze przyjechał? To nie o jabłko się rozchodzi? — Nie, nie o jabłko. O nią. — A z daleka? — Z Krakowa. — Patrzajcie się ludzie. Jak to już wiedzą. Wartalo to tyli świat? — Bo się po sądach włościwie.

Babcia sztywnieje. Brązowymi, maleńkimi piastkami uderza się po kolanach. — He, he. A jak ma być? Sprawia se co rok imieniny śpiewane za moją pracę. Calej moje gospodarstwo wzięła i jeszcze jej źle? Kiedyś we wsi obchód był, sprzedaliśmy ziemniaków, pszenicę. Furman wziął mi mleko na Kleparz, bo już sama nie uradzę nośić. Pojechałam se potem na Szpitalną, bo przyszły niemieckie okulary. A one z córka kupowały se cztery swetry. A ty gospodyni, co se na czym swetry będziesz robić. To jeden będzie opływał, a drugi będzie nago chodził?



EW A OWSIANY



Fot. archiwum

Okulary na miedzianym druczku polyskują. Ile to już lat od podpisania umowy o dożywocie. Piętnaście. Wygląda na to, że przez te 15 lat nie było w tym domu ani dnia zgody.

— Ja na żadnego nie powiem nie — babcia sadowi się do pogawędki. Ale oni majątek wydarli. Nie, oni nie są stać — to takie tam darmozjady. Jakemyś to ugodę mieli podpisywać — dajcie jednemu — kusil notareus — bedziecie mieć dobrze. No to dałam jednemu. A potem jej mąż, dzisiaj już nieboszczyk, chwalił się: datem rejentowi pięćset złotych, ale com chiał, to mam. Notareus lepi by zrobił, jakby kazał mnie zabić!

Znowu szelest w krzakach. Pewnie ten jej chłopak — niecierpliw się babcia. Wyglądamy — niko. A siol! Pójdziesz ty kuraku utrapiony! Babcia odwraca się od okna i szepcze porozumiewawczo: kury mi zaraziła. Od moich przez dwanaście lat ją zbierała. Już jej mówiłam: o kradzież pójdziemy do sądu!

Ciągle cisza po drugiej stronie domu. Kobieta, która wezwała mnie tu swoim listem, wyjechała ponoć do miasta. Pewnie się jej nie

docekam. Ale czuję, pod palcami grubo i ciężko kształt listu w torebce.

„... A ja placę po 1400 złotych alimentów na nią i gospodarca mi coraz bardziej upada, dom się po trochu wali, bo nie mam za co zrobić i nie dość, że placę, to jeszcze nie mam spokoju, bo babcia jak tylko może zakłóca mi go. Ciągle wyzwisła, bicie lagom po drzwiach, posądzenie o różne kradzieże, ponieważ już się chyba zapomnia, a ja przecież nie wyglądam jej śmierci, ale chyba ja wcześniej umrę od niej. A córki od tego jej opiekuna tylko przychodzą i już w progu się pytają, tyjesz tu ciociu, nie zabiła cię jeszcze, niech by cię tylko dotkła, to zaraz pójdziemy do adwokata i tak mnie prowokuje. A ja placę i placę...”

Piec pusty, stół zagracony, tylko ten kwiat lipowy na nim i dwie cytrynki. Śmiesznie samotne, na tle tej gastronomicznej pustki. Babcia odgaduje moje myśli, wyjaśnia: jak ja se ugotuję wczora, to odgrzeje dzisiaj. Wole już sama. U niej w garkach nigdy nie było, zawdy próżno. I ten jej chłopak stale chodził głodny. Babcia tłumy w garści ironiczny uśmiešek: jak o dziesięciu gotuje, to na czwartom już jest! Trzy razy dnia nie zdąży. Hi, hi. Na fall wesołości nadbiega inna rewelacja.

— Raz podłożyłam jej — powiada babcia — stare niemieckie pieniondze. Schowałam do sieniaka. Wiedziałam, że tam będzie szukać. No i stało się. Patrze potem: jakoś niczego sobie nowego nie sprawiła. Ale już mi nie nie weźmie. Pole oddałam, skrzynie do muzeum, korale do kościoła.

Machnięcie ręką wyraża ostateczną rezygnację z prób porozumienia: prostam, żeby dla mnie konia doprzęga, to nie, bo nie ma podkowi! — Ja ci mogę stosa pod serce dać — tak odpowiedziała. — To ja ci za stosa majątek dała? Poszukałam adwokata i do sądu. Teraz mi płaci.

„...Ktoś powie, że to normalne — skacą mi do oczu gwałtowne, kanciasto malowane litery listu młodszej z kobiet — że stary człowiek musi mieć utrzymanie. Ale dlaczego ci, którzy pobrali od babki po kilka morgów, dlaczego od nich nie zażądała nic i sąd także nie wziął pod uwagę to, że jest mi samej ciężko i że gruntu nie mogę sama uprawiać, i że gospodarka upada, płoty porozwalane...”

Babcia strąca kota z kolan. Stukając kijaszkiem prowadzi do sieni. To jej ogródek — wskazuje laską. — Jakie tylko sora, dziary, to zapuściła! Zabałaganione w polu, że Boze, Boże! Same chwasty. Siedem kopiek samej trawy. Jak złod, to złod. Zebych chłopca najońc, to trza jeść, papierosa dać i kielicha, bo chłop potrzebuje. Niekórzy to nawet po wódecie wzmocniejom, no nie?

— A ten incydent, po którym jeszcze ślad babcia nosi, czy też był po wódecie? Przygadwały sobie z ganku od zarażonych kur i brudnych królików, kiedy nadjechał furą brat nieboszczyka męża, sprawujący opiekę nad autorką listu, jej córką i niemowlakiem. Jedźcie ty opiekunie — zawołała babka — bo jedziesz i nie jedziesz. Zawołanie musiało zabrzmieć zgodnie z intencją, bo kumoter zeskończył z wozu z batem w garści, wpadł do sieni i poobijał o ścianę babcine łokcie. — O, tu sie przewróciłam — pokazuje babcia — a ten palec, to mi jeszcze do dziś gawędzi.

Babcia przystaje znowu. Spogląda to na betonowe schodki, poszczerbione i szare w martwym świetle, to na papierową madonę.

Ozywia się, młodziej: o Matko Święta, jak se wspomnę. Ruscy wala w Niemców z tamty góry, drzwi i okna rozbita, w piwnicy ośmiu zakładników i ośmiu warszawiaków z powstania, a mój mąż nieboszczyk tużce w sieni zimokli w cebryku. Łażże zaroz — wołom do niego z piwnicy. Ledwie mie usluchoł, rany, jak nie wałnego, to z cebryka ani jedna bednarka nie została...

Staruszka smutnieje. — Leży se mój nieboszczyk w grobach, będzie se dwadzieścia już lat. A j e j chłopu tyż się zmarło. Latem. Najpierw nie mówiam nic. Niech se tyż gówna otechnie trochę, bo wiem jak to słodko, kiedy jedno od drugiego odejdzie...

„Ale teraz? Niech płaci. Babcia odprowadza mnie do furtki, żegna, czuje na sobie jej wzrok, przynikliwy jak latarki, pojaśniał od ponownego zdumienia. Jeszcze na drodze dogania mnie głośne rozważanie: patricie no, z Krakowa. Kto też to naopowiadał, że w takim interesie przyszli.

GDZIEŚ

Jak w filmie...

Ci, którzy dziś o tym mówią, chętnie powołują się na telewizyjny serial „Dyrektorzy”. Podobnie bowiem jak w jednej ze scen tego filmu, w łódzkiej zakładach aparatury elektrycznej „Ema-Elester” podjęto ryzyko zmontowania i uruchomienia kosztownego urządzenia z importu, nie czekając na zagwarantowaną umową przyjazd szwajcarskich monterów. Inwestycja ruszyła wcześniej niż zaplanowano. Przyjeździł monterów nie udało się przyspieszyć. Agregat do koniecznego w procesie technologicznym odłuszczenia części metalowych wytwarzanych w „Elesterze” stał w... skrzyniach i — czekał. Groziło to zachwianiem rytmiki produkcji, ale i samodzielne montowanie agregatu — uszkodzeniem kosztownych urządzeń. Ryzyko było nie małe tym bardziej, że łódzki zakład dysponował jedynie uproszczoną dokumentacją prac montażowych. Po kilkukrotnych rozmowach telefonicznych ze szwajcarską „Technochemią”, postanowiono jednak je podjąć.

Inżynier Grzegorz Halewicz wraz z grupą ludzi „z głową” przystąpił do pracy. Skrupulatnie liczone i sprawdzane składane elementy (nie liczone natomiast pracowniczych godzin, ani nie przespanych noc; w tajemniczość mówią, że nie przespane noce były także udziałem dyrektorów, którzy to ryzyko zaakceptowali). I jak ci z telewizyjnego filmu — nie zawiedli. Skomplikowany agregat pracuje bez zarzutu, a jego zagrancyżny dostawca w tymczasem zastrzeżoną umową gwarancji, chwalać pracę polskich specjalistów, i z uznaniem mówią o polskich fachowcach. Stare porzekadło o potrzebie znów się sprawdziło.

Samochód... w obiektywie

Czy wiecie co to jest „Klaskon”? Jest to gazetka szkolna zespołu szkół samochodowych w Rzeszowie. Tenże „Klaskon” zaczyna się specjalizować w różnego rodzaju konkursach i to o zasięgu bynajmniej nie lokalnym.

W POLSCE



Poprzedni konkurs na temat samochodu roku 2-tyś tysięczny miał szeroki odzew. Zachęcony tym powodzeniem „Klaskon” organizuje obecnie nowy konkurs, także na ogólnopolską skalę — pt. „Samochód... w obiektywie”. Będzie to konkurs fotograficzny, prezentujący oryginalne warianty w ruchu, na postoju, w nienagannym stanie i po ewentualnej kraksie, najnowsze modele i „staruszki”.

Nowa i nowoczesna

Nowa biblioteka wojewódzka i miejska im Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu jest nowa nie tylko z nazwy. Wyposażono ją w najnowszy sprzęt biblioteczny, jakim dysponuje niewiele bibliotek w Polsce. Biblioteka posiada m. in. własny dalekopis, automatyczny selektor do wybierania informacji z bibliograficznych, zespół kserografów i urządzeń tzw. małej poligrafii oraz nowoczesną stację mikrofilmową. Czytelnia muzyczna wrocławskiej biblioteki posiadać będzie specjalną salę odsłuchu muzyki w programie stereofonicznym, zespoły nowoczesnych stereofonicznych adapterów i magnetofonów. W bibliotece zastosowano specjalny system wentylacji i klimatyzacji sterowany automatycznie.

Emigracja orłów

Okolice Wolina w województwie szczecińskim uchodzą za największe na ziemiach polskich siedlisko wspaniałego orla — bielika. Ostatnie obserwacje ornitologiczne wykazują jednak, iż jest ich tu coraz mniej (tylko sześć gniazd). Naukowcy przypuszczają, że wiąże się to z coraz szerszym stosowaniem przez człowieka środków chemicznych. Odkrywane są rybniki, których mięso zawiera wiele związków chemicznych, orły znoszą często — stwierdzono — jąja pozbawione skorupki i w rezultacie same je rozgniatają, niszcząc nie wylęgające jeszcze pisklęta. Jak zapewnić orłom zdrowe, świeże ryby?

Połozony przy międzynarodowej trasie E-22 ludowy skansen w Bierkowiech pod Opolem cieszy się wielkim powodzeniem u turystów. Istnieje od 1962 roku i zgromadził już na swym terenie 33 zabytkowe obiekty obrazujące starą kulturę i architekturę ziemi opolskiej. Zakończenie budowy Muzeum Wsi Opolskiej przewidziano w roku 1980 — wtedy to skansen będzie liczył ok. 80 cennych zabytków obrazujących starą tradycję Polan. (CAF — Magazyn Tekst: M. Gajewska)

Z NOWU nie nadchodzi... Już trzeci wieczór czekał na nią zaczajeni w gęszczy i po raz trzeci odchodzili z pustymi rękami. Nie dawali jednak za wygraną. Jutro, w sobotę — spróbują jeszcze raz.

Kiedyś w knajpie przy stołku usłyszeli od kolegi o zamocności tej dziewczyny i to ich zaprowadziło do tego stopnia, że postanowili napaść na nią i obrabować.

Mimo ciemności i odludnego miejsca nie odczuwała lęku. Codziennie przemierzała tę drogę od autobusu z Grajewo do rodzinnych Hucisk. I tym razem, po skończonej popołudniowej pracy w Krakowie, przyjechała pociągiem do Wieliczki i dalej PKS-em do Grajewo.

Była godz. 21.30, kiedy minęła ostatnie zabudowania i drogą przez lasy zbliżała się do swojego domu. Jeszcze tylko 50 kroków. I w tym momencie poczuła czyjąś dłoń zaciskającą się na jej uestach, a następnie cios w tył głowy. Gdy upadła na ziemię, jeden z napaśników wyrwał jej z ręki torebkę, drugi kopnął leżącą i bez stawa obydwoj uskokczyli między drzewa w jeszcze gęstszej ciemności. Wraz z torebką, rabusie skradli jej 3 tys. zł, kilka bonów PKO, złoty łańcuszek, bilet miesięczny i różne drobniaki. Dowlokła się do domu,

Na czatach

obudziła brata i razem już poszli do telefonu, by zawiadomić o napażdzie Komisariat MO w Wieliczce.

W poniedziałek do Hucisk przyjechał oficer z Krakowskiej Komendy MO, skrupulatnie obejrzał miejsce wypadku, podniósł z ziemi metalowy guzik który, być może, oderwał się od kurtki przestępcy i ruszył do wsi na rozmowy z ludźmi. Przeprowadził też wywiad z kierownicami PKS, którzy jeżdżili ostatnio do Grajewo. Dowiedział się sporo ciekawych rzeczy. Przed kilku dniami kręcił się w okolicy niejaki Adam K. z Pawlikowic — z rącej grubych warg używany „wargacem” — z drugim, niczym nie wyróżniającym się chłopakiem.

„Ale, gdy milicjant odwiedził Pawlikowice — Adama nie było już w domu. Po godzinie oficer trafił do następnego chałupy w której mieszkał 16-letni Mirosław B. Okazało się, że obaj, z Adamem — „poszli w Polskę”.

Milicjny radiowóz został skierowany do Wieliczki. Może tam zawiadomili poszukiwani? Samochód krążył po ulicach miasta. Bezskutecznie.

Trzeba szukać dalej, może w stronę Tarnowa? Więc jadą. I oto na poboczu drogi widzą dwóch rojących chłopaków. Jeden z nich ma wyraźne grube wargi. Radiowóz hamuje tuż koło autopostojowicy. Są zaskoczeni. Zamiast w Bieszczady, pojadą do Izby Zatrzymań. 17-letni Adam K. ma jeszcze przy sobie kosmetyczkę, bilet miesięczny oprabionej dziewczyny, złoty łańcuszek i 1000 zł. Natomiast jego młodszy kolega, Mirosław nie ma przy kurcie metalowego guzika. Nic dziwnego, zgubił go przecież w lesie podczas napadu.

Zatrzymani, wobec bezspornych dowodów przestępstwa, bez ociągania przyznali się do winy. Wskazywali też potok, do którego — uciekając z miejsca rozboju — wrzucili torebkę dziewczyny. Przez 4 wieczory czatowali na swoją ofiarę... i tylaż dni cieszyli się wolnością. Wkrótce staną przed Sądem.

NIEJEDNOKROTNIE MOŻEMY ZEKNAĆ SIĘ Z SYTUACJA, ZE KTOŚ W SKLEPIE COŚ REKLAMUJE, PRZECIWKO CZEMUŚ PROTESTUJE I SPOTYKA SIĘ Z NEGATYWNĄ REAKCJĄ OTOCZENIA — TYM WIĘKSZA, IM MNIEJSZA JEST WARTOŚĆ REKLAMOWANEGO PRZEDMIOTU.

Klasycznym przykładem będzie tu sytuacja, w której klient domaga się zwrotu reszty, jakiejś zupełnie symbolicznej, nie znaczącej kwoty. Wówczas sprzedawca i my wszyscy, którzy chcemy jak najrybiej załatwić swoją sprawę, zarzucając takiemu człowiekowi małostkowość, a ten czy ów sięga nawet do własnej portmonetki i powiada: jeżeli panu tak na tej złotówce zależy, to ja panu ją dam. Wynika to z faktu, że częstokroć dokonujemy niesłuszných przesunięć wagi czy ważności sprawy.

Jest rzeczą oczywistą, że w skali ogólnospolecznej ocenia się pewne sprawy jako bardziej ważne, inne jako mniej ważne. Jednakże czymś innym jest ustalenie hierarchii ważności spraw w skali ogólnospolecznej czy ogólnopństwowej, czymś innym natomiast przenoszenie owej generalnej hierarchii ważności spraw na własny warsztat pracy, na własne, jednostkowe sytuacje.

Nie tak dawno przez naszą prasę przewalała się fala artykułów na temat trudności obywatela, który chce skorzystać z usług rzemieślników czy firm rzemieślniczych, celem podwyższenia standardu swojego mieszkania. Rzadko natomiast zdarza się, żebyśmy np. czytali o tym, że wgiel nie jest dowożony terminowo albo, że zawsze istnieją kłopoty z dostawą węgla do piwnicy. Telewizory jeszcze reklamujemy, ale rzadko sięgamy po pióro, żeby zareklamować jakość zapalek czy szpulki nici. Szpulka nici jest czymś tanim i uważa się, że na ich reklamację szkoda energii społecznej.

Otóż chciałbym powiedzieć, że przenoszenie problemu cen i wartości pieniężnej określonego towaru czy określonej usługi na problem ważności jest zasadniczym błędem. BO NIE ZAŁATWIWIONA REKLAMACJA, JEST NIE ZAŁATWIWIONA REKLAMACJA, BEZ WZGLĘDU NA TO CZY DOTYCZY DROGIEJ PRAKI AUTOMATYCZNEJ, CZY SZPULKI NICI W JEDNYM I DRUGIM WYPADKU ŻĄDANIA NAPRAWIENIA SZKODY CZY WYMIANY PRZEDMIOTU JEST ŻĄDANIEM RÓWNOPRAWNYM. Dotyczy to zresztą nie tylko kwestii wartości pieniężnej przedmiotu, ale również tzw. stereotypu ważności.

Istnieją, oczywiście, sprawy w skali społecznej bardziej ważne i mniej ważne. I tego nikt nie kwestionuje. Zakwestionować należy natomiast mechaniczne przekładanie owej hierarchii ważności ogólnospolecznej na poszczególne stanowiska pracy. Wtedy bowiem zaczyna się okazywać, że to, co jest główną funkcją danego urzędu, pracownika, ale w skali ogólnospolecznej nie jest na najwyższym miejscu — jest lekceważone przez tenże urząd, przez tegoż pracownika.

PROF. DR HENRYK JANKOWSKI

Co jest ważne?



„Otrzymałem list. Zdawałoby się, sprawa zupełnie niewielka. Małżeństwo emerytowa, którym przysługuje 50-procentowa zniżka kolejowa, wysłało do ZUS prośbę o przedłużenie legitymacji ubezpieczeniowej. W skali ogólnospolecznej problem nie specjalnie ważny, ale przecież oczekują oni już wiele tygodni na dokonanie bardzo prostej operacji, na przyłożenie pieczątki w określonej rubryce owych legitymacji. I druga uwaga — to, co stanowi jedną z setek spraw osoby załatwiającej, dla moich korespondentów jest niezwykle ważną sprawą życiową, chociażby ze względu na błędne koło, jakie tu powstaje — żeby pojechać i załatwić oświadczenie sprawę trzeba skorzystać ze zniżki, bo 50-procentowa zniżka w niejednym budżecie domowym, szczególnie emeryta, poważnie się liczy.

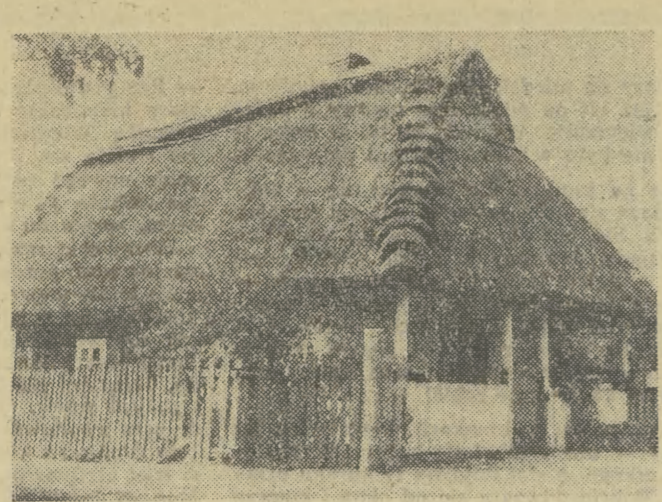
Trzeba więc zawsze brać pod uwagę nie tylko ogólnospoleczną hierarchię ważności spraw, lecz również tę, która ma miejsce w danej sytuacji. Uwzględniając ową hierarchię spraw trzeba też brać pod uwagę odczucia tych wszystkich, których dotyczy nasze decyzje, czy nasze działania.

Znowu posłużyć się przykładem. Jeżeli ktoś przeprowadza w sesji egzaminacyjnej 200 egzaminów i 199 egzaminów przeprowadzi tak jak

powinien, natomiast ten jeden egzamin mu nie wyjdzie, bo nie będzie w formie, to przecież nie można mówić, że w zasadzie wszystko jest w porządku, bo jeden egzamin zawsze może nie wyjść. Jeżeli bowiem spójrzmy na ten jeden egzamin od strony człowieka, który zdawał, to okaza się, że to nie jest jedna z licznych spraw, lecz że to jest właśnie ta jedna jedyna, najbardziej ważna, najbardziej istotna dla niego sprawa. A zatem musimy sobie zdawać sprawę, że gdy woma jest o jakości pracy, to problemu nie można ograniczać tylko do tego, co nam się jawi jako istotne, ważne.

JEŻELI W TEN SPOSÓB podejmiemy do całego problemu, to zacznie okazywać się, że z ludzkiego punktu widzenia sprawy, które nam się jawią jako drobne, jako niezbyt istotne, mogą nagle nabrać zupełnie innego wymiaru, zupełnie innego sensu. Wrażliwość ludzka bowiem, i sytuacje w jakich się ludzie znajdują, bywają bardzo różne. Często są niepowtarzalne. Branie pod uwagę tych elementów w działaniu jest, w moim przekonaniu, jednym z bardzo ważnych wyznaczników tego, co nazywamy JAKOŚCIĄ PRACY, SZCZEGÓLNIJE W TYCH DZIEDZINACH, W KTÓRYCH PRAÇA POLEGA NA DECYDOWANIU I ZAŁATWIANIU LUDZKICH SPRAW.

Bezcenne archiwum liczące 87956 tekstów wywiadów i plansz rysunkowych oraz 62 tys. zdjęć — oto efekt trzydziestoletniej działalności Pracowni Dokumentacji Sztuki Ludowej Instytutu Sztuki PAN.



Chałupa z początku XIX w. wąskofrontowa z poddaniem, odkryta w Głodnie, obecnie znajduje się w skansenie w Lublinie.

Jest to jedyna tego typu placówka w Polsce. Zatrudnionych tu jest pięciu pracowników, którzy w sezonie letnim, wyruszając w teren, siły swoje pomnażają o zespoły studentów UJ i PK. Pracownia, która prowadzi badania na terenie całej Polski, kieruje prof. dr Roman Reinfuss.

Przedmiotem naszych badań — mówi profesor Reinfuss — jest

KONRAD STRZELEWICZ

KOLBERG nie zakończył DZIEŁA

Sztuka ludowa w szerokim znaczeniu tego słowa. A zatem inwentaryzujemy zabutki architektury ludowej, wnętrza, wyroby rzeźbiarskie, zdobnictwo, tkanictwo, grafiki, malarstwo, kowalstwo, rekwizyty obrzędowe o charakterze artystycznym, takie jak szopki, gwiazdy, uciechy dożynkowe itp. Dotychczas przebadaliśmy systematycznie cztery piąte terytorium Polski i zgromadziliśmy materiał, który już dziś w większej części jest materiałem historycznym, albo — w niektórych przypadkach — etnograficznym i opisane przetrwały już istnieć.

Latem pracownicy wyjeżdżają na obozy, biwakuja po szkołach i penetrują tereny wiejskie. Każde znalezisko jest opisywane według opracowanego z góry kwestionariusza. Kwestionariusz zawiera podstawowe, precyzyjne dane o przedmiocie. Notuje się nazwiska twórców, ich

który odchodzi, który zanika. Zanika, choć tyle się mówi o opiece nad twórczością ludową, o stypendiach dla twórców, o takich czy innych formach pomocy. Zdaniem prof. Reinfussa największy nacisk należałoby obecnie położyć na problem kształcenia następców. Tym kowalcom, garncarzom czy koronkarom, którzy biorą uczelnię, winno się nie tylko pomagać, ale i stwarzać im przywileje, zachęty. A tymczasem u nas ta sama ustawa, która wydana została dla rzemieślników dla blacharzy, elektryków czy samochodziarzy — ma również zastosowanie w odniesieniu do warsztatów ludowych. Toteż nie ma się co dziwić, że obecnie w katastrofalny wręcz sposób wymierają tradycyjne wiejskie zawody i giną bezpowrotnie umiejętności ludowych twórców.

Przy okazji inwentaryzacji zabytków trafiają się również ciekawe odkrycia. M. in. w Dąbrówce odkryto XVIII-wieczny budynek, który dziś można oglądać w sarnockim skansenie. Podobny budynek odkryto we wsi Sukowa, obecnie znajduje się on w skansenie kieleckim. W ub. roku we wsi Głodno dostawiono w ostatniej chwili uratowanego — gdyż był nakaz zburzenia — niezwykle ciekawą chałupę z początku XIX w., z wejściem od szczytu, z podcieniem. Z kolei na Podhalu odkryto najstarszą datowaną skrzynię z roku 1738, która obecnie zdołała zbliżyć krakowskiego Muzeum Etnograficznego. Na Podlasiu natomiast znaleziono drewniane szczypce... do łowienia ryb, narzędzie nie odnotowane dotąd w żadnych materiałach etnograficznych. Przy okazji badań sztuki ludowej na Spiszu odkryto też w wiejskiej chałupie niezwykle cenną gotycką rzeźbę, którą natychmiast, za kilkadziesiąt tysięcy złotych, zakupiło krakowskie Muzeum Narodowe.

Kiedyś po wsi polskiej wędrowali zbieracze — amatorzy starożytności słowiańskich, tacy jak Zorian Dołęga-Chodakowski czy też badacze tej miary, jak Oskar Kolberg lub Jan Stanisław Bystron. Zbierano wówczas podania, bajki, pieśni, zapisywano muzykę. Dzisiaj do pracy przystąpiono w sposób bardziej systematyczny, kompleksowy, zespołowy, dokumentujący cały świat kultury ludu polskiego w kształcie, który bezpowrotnie zanika.

DLA PRZYSZŁYCH pokoleń waga wykonanych dziś przez Pracownię Dokumentacji Sztuki Ludowej prac będzie co najmniej tyleż ważna — i tak samo wysoko ceniona — jak dziś przez nas wysoko cenione są dokonania Chodakowskiego, Wójcickiego, Kolberga, Głogera, Łozińskiego, Konopki, Bystronia...

Lista zasięg i osiągnięć jest długa, bardzo długa. Prace tu wykonane mają ogromną wagę, gdyż dokumentują świat,



Wież Bukowa koło Biłgoraja. Walce do giełca obrosły do sił.

dzieta, przeprowadza się wiele rozmów, wykonuje zdjęcia, rysunki, maluje wzory tkanin, motywy wyrobów koronkarskich. Po sezonie, zimą, rozpoczyna się praca w krakowskiej placówce. Luźne kartki trzeba skartotekować i już w tej chwili np. skartotekowano garncarstwo (terytorialnie i według nazwisk), stolarstwo, zabawkarstwo, malarzy i rzeźbiarzy oraz... szopkarzy krakowskich. Prace w tej ostatniej dziedzinie okazały się niespodziewanie ważne również dla... ZUS, gdyż wielu szopkarzy występuje o renty, nie posiadając jednak stosownej dokumentacji. Na szczęście

Dzięki prowadzonym u nas pracom — mówi prof. Reinfuss — przyczyniliśmy się m. in. do rozszyfrowania dotychczasowej anonimowości rzeźby ludowej. Znaleźliśmy cały szereg twórców, pozapisywaliśmy ich nazwiska, przeprowadziliśmy rozmowy, ustaliliśmy ich dorobek. Udało się też nam spopularyzować w kraju sprawę ludowego kowalstwa artystycznego. Dowiedliśmy też, że istnieje ludowa rzeźba w kamieniu, co dotąd było kwestionowane.

Niektóre organy prasy burżuazyjnej twierdzą, że pryncypalnie nieprzejednana postawa partii marksistowsko-leninowskich wobec lewackiego ekstremizmu, w tym również maoizmu, poddyktowana jest obawą, iż zostaną one „wyprzedzone z lewa”.

Nie ma obawy, chociażby z tego względu, że pomijając już kwestie zasadnicze, tak zwane „wyprzedzenie z lewa” zmierza nieuchronnie... na prawo. Do organizacji lewackich włączają się głównie elementy nie związane z masami ludzi pracy, nie reprezentujące prawdziwie rewolucyjnych ideałów klasy robotniczej i jej sojuszników.

Apologia przemocy fizycznej i terroru, maskowana koniecznością „niezwłocznej rewolucji”, elitarny charakter organizacji, nastawienie się na anarchistyczne działania garstki aktywistów, ciągły do metod spiskowych — wszystko to pozwala jednakowoż ocenić całą tę prostokątą publikę, bez względu na to, jaką nazwę sobie nada: goszytów, trockistów, maoistów czy też „jeszcze inną. Nieprzypadkowo francuski dziennik „Le Monde” nazwał lewaków „ostatnimi arystokratami”. Jest to trafne określenie, chociażby ze względu na wąską bazę społeczną ugrupowań lewackich, do których należy zaliczyć również maoistów.

Co kryje się za pojęciem maoizmu? Przez pojęcie maoizmu rozumiemy całokształt idei, poglądów, konstrukcji teoretycznych, koncepcji strategicznych i taktycznych, które ukształtowały się w łonie KP Chin w procesie walki Mao Tse-tunga i jego zwolenników o realizację swej frakcyjnej linii politycznej i strategicznej, a następnie eksportowanych do innych krajów. Maoizm przeszedł dość

długą ewolucję, zanim we współczesnej postaci ukształtowało się jego credo ideologiczne i polityczne, jego strategia wewnątrz kraju i na arenie międzynarodowej. Na jego uformowanie oddziaływały różne, często sprzeczne czynniki wewnętrzne i zewnętrzne, obiektywne i subiektywne. Wydaje się, że tym przede wszystkim należy tłumaczyć eklektycyzm, nacołowany sprzecznymi charakterem ideologii maoistowskiej oraz prób jej praktycznego urzeczywistnienia w Chinach.

LONGIN ZARĘBA

OSTATNI

Ponieważ maoizm wystąpił jako prąd w łonie KP Chin, jego zwolennicy przez długi czas uporczywie dążyli do tego, aby ich poglądy i koncepcje przyjęły postać swoistej chińskiej odmiany marksizmu-leninizmu. W ostatnich latach usiłują oni uchodzić za ludzi wyznających i rozwijających marksizm-leninizm. Z pomocą tego rodzaju manewrów udawano się im stosunkowo długo maskować antymarksistowską istotę swego eklektycznego systemu ideowego. W międzynarodowym ruchu robotniczym i komunistycznym wciąż jeszcze istnieją tacy, którzy uważają maoizm za prąd występujący wewnątrz marksizmu-leninizmu, a partię maoistowską — za partię typu marksistowsko-leninowskiego, choć przecież to ona cała działalność KP Chin, zwłaszcza od 1960 roku.

Z OPOWIEŚCI ZASŁYSZANYCH W TRAMWAJU:
„W Sylwestra bawiliśmy się razem. W dwa tygodnie później nie żył. Serce.”
„Poczuł się źle. Poszedł odpocząć do drugiego pokoju. Chciał go obudzić gdzieś po godzinie. Nie żył. Serce.”
„I powiedz, jak to możliwe, żeby tak nagle zmarł? Nigdy nie chorował. Właśnie kończyliśmy bilans kwartalny, wziął urlop, poszedł w górę. Znalazł go na szlaku marowego. Zawał.”

OFICJALNE STATYSTYKI mówią, że zawały są główną przyczyną zgonów w naszym kraju. Podobnie zresztą jak w całym cywilizowanym świecie, najobfitsze żniwo zbiera u nas choroba niedokrwienna serca, naddciśnienie jako najczęstsza przyczyna zawałów.

Rocznie z tej przyczyny umiera około 35 tysięcy osób, w Krakowie zgonów w naszym kraju. Podobnie zresztą jak w całym cywilizowanym świecie, najobfitsze żniwo zbiera u nas choroba niedokrwienna serca, naddciśnienie jako najczęstsza przyczyna zawałów.

Co się czyni w świecie? W roku 1968 rozpoczęto leczenie chirurgiczne choroby niedokrwiennej serca w ośrodku kardiologii w Cleveland w USA. Zastosowano tu metodę omijania chorego punktu w naczyniu doprowadzającym krew do

W rodzinie

Według przewidywań demografów, w obecnej 5-letniej przybędzie nam 1.700 tys. młodych par, gdyż rocznie kojarzy się ponad 300 tys. małżeństw. Dodajmy, że rocznie rodzi się ok. 300 tys. dzieci, i że już te liczby dyktują nasilenie pomocy rodzinom ze strony państwa i społeczeństwa. Dla nich też będą nowe mieszkania (zbuduje się ich 1.525 tys. w obecnej 5-letniej, dla nich głównie — łatwiej dostępne usługi (planowany wzrost o 60 proc.), a także rynek zaopatrzenia w więcej atrakcyjniejszych towarach (wzrost masy towarowej o 42 proc.). Dla dobra rodzin opieką przedszkolną objęto już w miastach wszystkich 6-latków, a na wsi stan taki osiągnie się niedługo. Rodzinne interesy dyktują rozwój siel łożebków, co jest zaledwie fragmentem polityki świadczeń na rzecz rodzin, matki i dziecka.

Nigdy dotąd system prawnej i socjalnej ochrony rodziny nie opierał się o tak konsekwentne, wewnętrznie spójne gwarancje, które dobitny wyraz znalazły nawet w sformułowanych do ustawy zasadniczej — Konstytucji.

Fakty te najlepiej podkreślają konieczność dalszych wzmocnionych wysiłków na rzecz pomocy rodzinie — co na równi zobowiązuje władze, jak i całe społeczeństwo: wszystkie organizacje, samorządy i zakłady pracy. Te ostatnie gros kwoty w wysokości 995 zł, jaka z zakładowego funduszu przypada obecnie na jednego pracownika — przeznaczają właśnie na świadczenia dla rodzin, szczególnie tych niesamowystarczających i słabszych, które w socjalistycznym społeczeństwie stanowią zawsze przedmiot specjalnej troski. Wskaźnik sum przeznaczonych na ten cel powinien w sposób odczuwalny wrosnąć w obecnej 5-letniej, wraz ze zwiększoną gospodarczością zakładowej polityki socjalnej. Będzie to logicznym następstwem dokonanych dotychczasowych, które polegały m. in. na utworzeniu fundamencie pod zakładową gospodarkę społeczną, dobro pracujących rodzin mającą na szczególnej uwadze.

Powinny jeszcze, że poprawa sytuacji bytowej rodziny jest zarówno środkiem, jak i celem całej naszej orientacji rodzinnej. Rolę bowiem rodziny trzeba widzieć szerzej, gdyż jest ona niezawodną przystankiem, oparciem, źródłem rozwoju i zadowolenia każdego z nas. Za tym właśnie sprzężeniem zwrotnym między pomyślnością ogółu i jednostki kryje się całe uzasadnienie obowiązującej u nas „rodzinnej ideologii”.

Właśnie na początku lat 60-tych, kiedy maoiści przywódcy KP Chin przekonali się, że reprezentowana przez nich „lewicowa” linia oportunistyczna nie zostanie zaakceptowana przez partię międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, przywdyć przeszli do innych form walki. Za pomocą intryg i działalności dywersyjnej maoiści podjęli próbę dokonania rozbicia wspólnoty socjalistycznej, aby następnie zgromadzić wokół Pekinu „kogo się da”. Pekin podjął też próby dokonania rozłamów w partiach komunistycznych, usiłując stworzyć grupy propekińskie, licząc na to, że w przyszłości uda się je zjednoczyć, tworząc swoją międzynarodową z centralą w Pekinie.

ANNA GORAZD MEDYCINA

KAŻDY ROK OPÓŹNIENIA...

serca. Owe tzw. bay-passy pozwoliły na wyleczenie blisko 80 proc. pacjentów cierpiących z powodu duszniczy bolesnej oraz ludzi w każdej chwili zagrożonych zawałem. Obecnie twierdzi się, że wykonano już na świecie około 170 tysięcy tego typu zabiegów chirurgicznych — tylko w Stanach Zjednoczonych przeprowadza się ich 25 tysięcy rocznie. W tego rodzaju operacjach wyspecjalizowało się tam około 1200 kardiologów. Wysoka (10 proc.) początkowo śmiertelność znacznie obecnie spada i wynosi zaledwie 1-2 proc. wśród operowanych. Pokuszo się obecnie o dokonywanie zabiegów u pacjentów znajdujących się w stanie przedzawałowym i przyniosło to doskonałe rezultaty.

Słowem — przy zastosowaniu owych mostków żylnych można by uratować życie wielu ludzi, zwłaszcza tych, których szansa zależy obecnie wyłącznie od tego, w jakim stopniu natura wspomaga środek

farmakologicznymi poradzi sobie z ewentualnym zawałem. Tymczasem w Polsce — jak twierdzi doc. dr MICHAŁ JUSZCZYŃSKI — wykonano w tym samym czasie zaledwie 200 bay-passów. Robi je przede wszystkim klinika profesora MOLA, reszta kardiologów tłumaczy się — używając słynnego powiedzenia, uświeconego napoleońską legendą: — Po pierwsze nie mamy armat...

Jeśli armaty się znajdą... Podobnie jak doc. dr MICHAŁ JUSZCZYŃSKI, tak i prof. WŁADYSŁAW KRÓL uważa, że krakowski ośrodek kardiologiczny — konkretnie: Centrum Torakokardiologii przy Szpitalu im. dr Anki — jest w stanie, we współpracy z Kliniką Kardiologiczną AM, stworzyć oddział, gdzie z powodzeniem podjęto by się diagnozowania i leczenia ludzi z chorobą niedokrwienną serca.



Fot. Archiwum

Właściwie inicjatorzy nie mają szczególnych wymagań, chodzi o wyrażenie zgody i przyznanie 4 etatów lekarskich oraz odpowiedniej do zadania liczby etatów pielęgniarskich.

Każdy dzień zwłoki...

Rektor i władze Akademii Medycznej są skłonne przyjąć takie rozwiązanie entuzjastycznie. Przeprowadzono już wstępne rozmowy z Wydziałem Zdrowia i prezydentem miasta. Władze miejskie nie powiedziały NIE! Istotniejsze jest jednak, by szybko nastąpiło pełne porozumienie i by w oparciu o nie można było przystąpić do organizowania oddziału.

OD PIĘTNASTU LAT rozformy energii? Wstępne studia mienia wzrost o niecały milimetr. Tym niemniej, na orbicie stacjonarnej oddalonej od Ziemi o 36 000 km, wo krótkim czasie narodziły się a wiązkę laserową można będzie wykorzystywać szerzej, (np. do łączności satelitarnej), niż tylko do przenoszenia informacji człowieka.

KRYSZTOF FRĄCKOWIAK LASERY W KOSMOSIE

Cienką wiązkę światła łatwo wykorzystać do obróbki najtwardszych metali, a nawet diamentów. W ręku chirurga laserowy promień jest narzędziem, którego w wielu przypadkach nie zastąpiłby noż. Wiązka laserowa może przenosić informacje wielokrotnie więcej niż fale radiowe wykorzystywane w telekomunikacji; laserami posługują się chemia, nawigacja, meteorologia. Promień laserowy umożliwia pomiar odległości 10 000 km z dokładnością do jednego mikrona. Eksperymenty ostatnich lat wskazują, że skoncentrowane wiązki promieniowania laserowego mogą w miliardowych częściach sekundy rozgrażać maleńką porcję plazmy tak bardzo, że przekroczą ona próg zapłonu reakcji termojądrowej. Ostatnio coraz więcej mówi się o wykorzystaniu potężnych strumieni laserowych jako źródła zasilającego w energię pojazdy kosmiczne.

Czy dzięki laserom uda się uniknąć wspomnianych wyżej kłopotów? Czy umieszczone na Ziemi lub na orbicie potężne źródło promieniowania laserowego mogłoby uską wiązką fal zasilac po kolei wiele stacji kosmicznych, na których pokładzie energia tej wiązki została by przekształcona w inne potrzebne



wysokiej orbicie jądrowa silownia laserowa będzie przesłać strumień energii pojazdom i stacjom kosmicznym, a nawet bazom na Księżycu.

BARDZO CIEKAWYM pomysłem jest wykorzystanie światła laserowego do niemal bezpostrzeżnego napędu aparatów kosmicznych. Zogniskowana wiązka światła trafia na przez przezroczyste okno do wnętrza silnika rakietowego, gdzie podgrzeje do stanu plazmy wtryskiwany gaz. Celem badań jest obecnie projekt takiego silnika, w którym opuszczająca dyszę plazma miałaby temperaturę 3 200°C; sprawność napędu odrzutowego byłaby w tym przypadku kilkakrotnie wyższa niż przy stosowaniu paliw chemicznych. Obliczono, że laserowy napęd byłby zdecydowanie korzystniejszy od chemicznego przy wprowadzaniu dużych statków transportowych z niskich orbit wokółziemskich na daleką orbitę stacjonarną.

„MAOIZM” ARYSTOKRACI

głądy lewicowo-oportunistyczne. Charakterystyczne, że w żadnym z krajów kapitalistycznych ugrupowaniom tym nie udało się wejść do ruchu robotniczego i komunistycznego. Nie można jednak wykluczyć, że możliwiość taka istnieje w określonych warunkach i że będą one w stanie, wykorzystując antyimperialistyczne nastroje młodzieży, poprowadzić za sobą pewną liczbę nie posiadających doświadczenia politycznego młodych ludzi. Tym bardziej, że wzmocnienie zjawisk kryzysowych w świecie kapitalistycznym sprzyja powstawaniu poglądów lewicowych — oportunistycznych w części drobnej burżuazji

Obecnie ugrupowania promaoistowskie, przy bezpośredniej lub pośredniej pomocy imperializmu, utworzyły faktycznie drugi front przeciw-

— Bez przelotowych armat — mówi profesor — dysponując bazą w postaci 12 łózek „Anki” i czterdziestoma łózkami w klinice na ul. Kopernika, przeprowadzono już 250 zabiegów wszczepienia rozruszników serca, co plasuje Kraków na drugim miejscu w kraju.

Czego nam jeszcze brak... Okazuje się, że brak jeszcze tylko i wyłącznie porozumienia między „właścicielami” dwu oddziałów szpitalnych: Kliniki Kardiologicznej AM i Szpitala im. dr Anki — Wydziału Zdrowia Urzędu Miasta. Kierownicy tych dwu ośrodków — Kliniki i Oddziału Torakokardiologii, prof. Władysław Król i doc. Michał Juszczyński — są za połączeniem sił. Wskazują na korzyści płynące z takiego rozwiązania.

— Oddział taki umożliwiłby nam zabezpieczenie potrzeb województwa mieszkającego w zakresie leczenia i diagnozowania choroby niedokrwiennej serca i elektrycznej stymulacji tego organu. Umożliwiłby również szkolenie lekarzy w kardiologii, prowadzenie prac naukowych, poszerzenie badań i pełniejsze wykorzystanie posiadanej aparatury.

Właściwie inicjatorzy nie mają szczególnych wymagań, chodzi o wyrażenie zgody i przyznanie 4 etatów lekarskich oraz odpowiedniej do zadania liczby etatów pielęgniarskich.

Władze miejskie nie powiedziały NIE! Istotniejsze jest jednak, by szybko nastąpiło pełne porozumienie i by w oparciu o nie można było przystąpić do organizowania oddziału.

Właściwie inicjatorzy nie mają szczególnych wymagań, chodzi o wyrażenie zgody i przyznanie 4 etatów lekarskich oraz odpowiedniej do zadania liczby etatów pielęgniarskich.

„MAOIZM” ARYSTOKRACI

głądy lewicowo-oportunistyczne. Charakterystyczne, że w żadnym z krajów kapitalistycznych ugrupowaniom tym nie udało się wejść do ruchu robotniczego i komunistycznego. Nie można jednak wykluczyć, że możliwiość taka istnieje w określonych warunkach i że będą one w stanie, wykorzystując antyimperialistyczne nastroje młodzieży, poprowadzić za sobą pewną liczbę nie posiadających doświadczenia politycznego młodych ludzi. Tym bardziej, że wzmocnienie zjawisk kryzysowych w świecie kapitalistycznym sprzyja powstawaniu poglądów lewicowych — oportunistycznych w części drobnej burżuazji

Obecnie ugrupowania promaoistowskie, przy bezpośredniej lub pośredniej pomocy imperializmu, utworzyły faktycznie drugi front przeciw-

ko ruchowi rewolucyjnemu naszych czasów. W szczególności w RFN wykorzystywane są one w charakterze wspólników w atakach przeciwko komunistom i wszelkim siłom postępowym. Po 1973 roku ugrupowania promaoistowskie wzmogły swe napaści na ZSRR i kraje wspólnoty socjalistycznej. Podobnie jak siły prawicowe, ci „ultrarewolucloniści” wywołują do obalenia przemocą władzy robotników i chłopów w państwach socjalistycznych.

Również w wielkiej batalii milionów ludzi o zapewnienie pokoju ugrupowania maoistowskie są po stronie reakcji międzynarodowej. Wszelkimi dostępnymi środkami sprzeciwiają się one rozładowaniu napięcia międzynarodowego i realizacji Aktu Końcowego KBWE. Miotają one oszczerstwa na walkę ZSRR o pokojowe współistnienie i na układy zawarte przez kraje socjalistyczne z RFN. Nic też dziwnego, że przy takich poglądach ugrupowania te zaciekle występują przeciwko ograniczeniu zbrojeń i powszechnemu rozbrojeniu.

Z POWIĘKSZYCH FAKTÓW wynika, że promaoistowskie ugrupowania w krajach kapitalistycznych odgrywają jednoznacznie rolę w roli walców klasowej. Ale mimo wszystkich wysiłków, nie udało się powstrzymać rozwoju światowego procesu rewolucyjnego i procesu złagodzenia napięcia międzynarodowego. Zmiana układu sił w świecie na rzecz socjalizmu, pokojowe inicjatywy Władz Radzieckich i krajów wspólnoty socjalistycznej, konstruktywna rewolucyjna polityka partii komunistycznych — wszystko to zmusza zwolenników maoizmu do stałego manewrowania i zmiany taktyki. A pole tych manewrów staje się coraz mniejsze.

Rynek Główny w Krakowie nazwano nie bez przyczyny salone...



OLGIERD JĘDRZEJCZYK

SZTUKA w RYNKU

Niezależnie bowiem od funkcji agory, swoistego centrum życia...

przywyczenia. Wystarczy przypomnieć prawdziwą burzę dyskusji...

zburzenie odwachu austriackiego, położone u stóp wieży ratuszowej...

Rynek związany jest z naszą historią nie tylko materialnymi śladami...

ZDZISŁAW LASZUK

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ARTYSTY

(ROZMOWA Z WIESŁAWEM OCHMANEM)

Nazwisko Wiesława Ochmana jest zawsze magnesem dla publiczności...

— Czy próbował pan kupić bilet na własny występ? — pytamy, kiedy W. Ochman...

— Ostatnio kupiłem 40 kart, aby obdzielić znajomych...

— Jaka świadomość towarzyszy człowiekowi, który wie, że ludzie przychodzą...

— Przede wszystkim świadomości odpowiedzialności...

— Wystarczy, żeby odmówił posłuchu nerwu. Nie sposób całkiem uwolnić się od tremy...

— Ale spektakl tworzy ogromny zespół? — Na kształt przedstawienia oddziałują różne sprawy...

muzyka, złą akustykę — powstanie efekt widowiska...

— Akorstorow operowe to — w przekonaniu wielu — przede wszystkim głos...

— Niestety, tak się powszechnie uważa. Artysta operowy musi mieć jednak również osobowość...

— A jeśli żyłbycie bicia serca odczuwają tylko ludzie staroświecki i romantyczny...

— Każdy jest trochę staroświecki, każdy jest romantyczny. Nieporównawia wynikać z nazewnictwa...

— Jaki latwiej śpiewać w języku ojczystym? — Dobrze czuję się w spektaklach prowadzonych w języku angielskim...

FILM CZECHOSŁOWACKI

„W CIĄGU OSTATNIICH PIĘCIU LAT kinematografia nasza przeżyła ważną drogę...

— To są tylko liczby — stwierdza dalej J. Kliment. — Możemy jednak mówić o czymś znacznie ważniejszym...

Co spowodowało ten renesans zaufania i widza? Nasi twórcy — stwierdza J. Kliment — przeżyli obciążenie przeszłości...

Ostatnie 5-lecie przynosi ogromne ożywienie stosunków z kinematografią krajów socjalistycznych...



„Tak zaczyna się miłość” Hwnka Bozana.

Zaczęliśmy czupryny raczej nie ma kłopotów bo — ogólnie mówiąc — dość skąpa, za to włos okalający mu boki całą twarz...

Nazywa się ROMAN HENNEL (zbieżne brzmienie nazwisk jest przypadkowe; żaden krewniak). Jest polonistą z wykształcenia...

STEFAN HENEL

Pod urokiem gór...

cha góry i preferuje — oczywiście, nie dyskryminując innych obszarów tematycznych — „literaturę gór”...

— Bo właśnie w okresie międzywojennym kwiat tatrzańskich, góralszczyzna, bogactwo i piękno podhalańskiej przyrody...

— Dlaczego wybrał pan akwarele? Przecież to jedna z najtrudniejszych technik malarskich...

— Właśnie dlatego. Bo akwarela jest jak samo życie; co się stało to się nie odstanie...

— Nie, ja — z Sandomierszczyzny. Sciany jego pokoju pracy w wydawnictwie za-

wieszona są akwarelami jego pędzla. Góry, chałupy, smreki, potoki, pejzaże podhalańskie...

Słyszałem o jego akwarelach już wcześniej. Wystawiał swe prace od 1960 r. — w Krakowie, Katowicach, Warszawie, Zakopanem, Szczepanowie...

— Nie mogę powołać na przykładzie. Niestety, od wielu już lat jestem „skazony”...

— Nie wiem czy mi to się udaje, ale wiem że malując — odpoczywam. — Dlaczego wybrał pan akwarele? Przecież to jedna z najtrudniejszych technik malarskich...

— Właśnie dlatego. Bo akwarela jest jak samo życie; co się stało to się nie odstanie...

— Nie, ja — z Sandomierszczyzny. Sciany jego pokoju pracy w wydawnictwie za-

KONGRES SZEKSPIROWSKI

Okolo tysiąca uczonych z różnych krajów weźmie udział w Międzynarodowym Kongresie Szekspirowskim...

Będzie to pierwszy Kongres Szekspirowski od chwili powstania tej organizacji w 1971 r. Obrady toczą się będą m. in. w Bibliotece Szekspira...

„PLUSKWA” X 800

Już 800 razy wystawił „Pluskwę” Majakowskiego Moskiewski Teatr Satyry. Od przeszedł 20 lat spektakl ten cieszy się nieustającym powodzeniem...

7-MILIONOWY WIDZ

Słynna w świecie berlińska „Komische Oper” obchodzić będzie w tym roku 10-lecie pierwszej premiery...

Opera Komyczna miała się w centrum stolicy NRD, przy ulicy Unter den Linden. Pierwszym budynkiem, który stał w tym miejscu, był „Teatr



Portrety najsłynniejszych do dziś reżyserów filmowych.

pod Lipami” („Theater unter den Linden”). Później był tam „Metropoltheater”, który podczas ostatniej wojny został w znaczącym stopniu zniszczony...

NOWA GWIAZDA OPEROWA

W Stanach Zjednoczonych rozpoczął występ włoski tenor Luciano Pavarotti. Jego występy na scenach najsłynniejszych amerykańskich teatrów operowych cieszą się ogromnym powodzeniem...

Z TEKI SZPELARA-CZA

Można się spierać (a niekiedy trzeba) z autorami sztuk wystawianych w BAGATELI...

Jeszcze nie przebrzmiały echa po „Narkomanach” Iredyńskiego, jeszcze nie umilkły spory o „Teatr Kalligui” Urbankowskiego...

KAROL ESTREICHER, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, historyk sztuki — to postać już niemal legendarna. Uczony, humanista, dyrektor Muzeum UJ...

No, proszę — i to mają być debiutanci? O tym, że Estreicher pisze dramaty dowiedzieliśmy się niedawno. Bo fakt, że pisze — był znany. Podobnie z Goreckim...

zwłaszcza, że te profesorskie przypadki (i wpadki) sceniczne w owym budynku jakby niechętnie stworzyły coś w rodzaju niedobrej tradycji...

Po dwóch godzinach sprawa się wyjaśniła. Tradycje tradycjami — a rzeczywistość mówi swoje. Oba debiuty okazały się propozycjami zgrabnymi...

— Jeszcze raz Elektra” Goreckiego. Ta kolejność sceniczna nie jest przypadkowa. Znajdujemy się bowiem w kregu mitów greckich...

A w ogóle mitologia była — nie tylko u nas — odskocznią do sztuki, czy mugania okiem współczesnym spod maski historycznej. Mity wybaczały się pod piórem i refleksja pisarzy o wartości pod znawcę nowych epok...

sobie przelożył mowę antycznych dzieł na język własnej rzeczywistości. Język równocześnie ponadczasowy, dobywający brzmień „odwiecznych”...

ESTREICHER zatem ukazuje nam swojego „pulkownika Odysa” — poprzez zwycięstwa wojen (od trojańskiej do ostatniej, światowej) jako... szefa wywiadu. Jego Nestor jest w tym układzie premierem związkowego rządu Hellady...

Autor przeprowadzając dzisiaj trzy zasadnicze rozmowy kierownika wywiadu Helenów, Odysa — z premierem, następnie ze zwyciężonym ministrem spraw zagranicznych ohego państwa (sprzyjającym, czyli zdradzającym interesy swojego narodu...

Estreicher napisał moralitet. Pod maską mitu ukrywa się teatr polityczny. Gorzko-ironiczny. Atakujący wszystkie te cechy człowiecze, które Intelligencje, spry i mądrość zamieniają w zwierzęce instynkty niszczenia innych ludzi w imię władzy silniejszego...

staniu się. Przy czym odrobina satyry służy autorowi do podkreślenia, że niedaleko odszedł świat od czasów Homera...

W „Trzech rozmowach pulkownika Odysa” oczywiście na scenie najwięcej do powiedzenia ma Odys. W tej roli zadebiutował w Bagateli MARIAN SKORUPA...

— Nie mogę powołać na przykładzie. Niestety, od wielu już lat jestem „skazony”...

Jako Odys — zmusza widza (za Estreicherem) do dłuższego zastanowienia nad odpowiadającą „Premiera” Neslora grał z na polity ironizującą godnością WITOLD GRUSZECKI, Eneasza — PIOTR RÓŻAN-SKI...

Reżyserował owie jednoaktówki MIECYSŁAW GÓRKIEWICZ. W utworze Estreichera inscenizacja była raczej oszczędna i podporządkowana retoryce moralitetu przewrotnego...

kłósa dla kochanka Agistosa (i władzy) zleniawidziła dzieci swoje oraz Agamemnona: Orestesa i Elektry? Gorecki — podobnie jak Anouilh w „Eurydyce”, gdzie Orfeusz jest skrzykiem w barze...

Gorecki bawi się (i nas) zderzeniem co chwile wzniosłości z płaskością życia. Opowiada kryminalną historię o la „Rififi” (z muzyką, a jakże, podłożoną przez inscenizatora) o tym, jak za miłość i kupeżenie ludźmi dla zdobycia władzy...

Arzyabawna jest ta sztuka Goreckiego. I wydaje się, że reżyser ją trochę nie docenił samego dowcipu autora — dodając mu inscenizacyjne ornamenty „dziwności”...

— Nie mogę powołać na przykładzie. Niestety, od wielu już lat jestem „skazony”...

JERZY BOBER PULKOWNIK ODYS — I...

TEATR ...ELEKTRA Z „RIFIFI”

CIEKAWOSTKI Z KRAJU RAD

Podziemne źródła

W północnym Tadzysztanie rozpoczęto wiercenie studni artezyjskich w wyniku czego podskórne wody będą zraszać duże obszary Słupskiego. Wkrótce będzie takich studni 800. Nakłady poniesione na budowę systemów nawadniających zwrócić się całkowicie w przeciągu jednego roku. Już obecnie metodą tą nawadnia się 25 tysięcy hektarów gruntów.

Elektryczność i herbaty

W Gruzji zastosowano nowy sposób sortowania półfabrykatu herbaty. Zamiat tradycyjnych sit mechanicznych, użyto pola elektrycznego o wysokiej częstotliwości.

Celem przyszła z pomocą ludziom pragnącym poznać ten język, w Moskwie powołano do życia



ZSRR. Na ulicach Rygi pokazały się nowe mikrobusy LATVIA-2203 jako takśówki wycieczkowe, popularne wśród mieszkańców i przyjeżdżających turystów. CAF — TASS

KUBAŃSKA NAZIEMNA STACJA satelitarna — o nazwie „Caribe” znajduje się w Jaruzcu, trzydziście kilometrów od Hawany. Jest już widoczna z daleka i wyraźnie odcinająca się z tła palm i drzew frambojan, dzięki ogromnym antenom nadawczo-odbiorczym.

Montaż ośrodka zaczął się w roku 1972. Wyposażenie było radzieckie, a większość prac prowadzili inżynierowie z ZSRR, szkoląc jednocześnie pełną ekipę kubańską. Obecnie specjalistów z Kraju Rad jest już niewielu, a Kubańczycy doskonale opanowali arkana najnowocześniejszej techniki kosmicznej i są w stanie przejąć niedługą obsługę i kontrolę nazwanej stacji satelitarnej.

Stacja w Jaruzcu zapewnia pełną łączność telefoniczną, telegraficzną i telewizyjną ponad Atlantyk — via

RYSZARD RYMASZEWSKI

Via - kosmos

kosmos — z Europą. Ta droga wędrował właśnie do was niniejszy tekst prasowy.

W hawajskiej poczcie głównej — mającej połączenie ze stacją w Jaruzcu — można zamówić rozmowę telefoniczną z Moskwą, Pragę, Warszawą lub inną stolicą Europy socjalistycznej.

Stężalność na tej gigantycznej trasie jest idealna. Często lepsza niż w obrębie samych tych miast.

Łączność pomiędzy dwoma kontynentami zapewnia najnowocześniejsza aparatura jaka obecnie istnieje w codziennym użytku człowieka. Wykorzystany został mianowicie system łączności satelitarnej typu „Molnia”, a samą parabolę satelitarną kontroluje zespół automatów elektronicznych.

W związku z ogromną odległością dzielącą satelitę od ziemi — około czterdziestu tysięcy kilometrów — sygnał nadany z jednego punktu do drugiego musi pokonać odległość około osiemdziesięciu tysięcy kilometrów. Wszelkie zakłócenia są eliminowane na trasie przez specjalne urządzenia elektroniczne. Może to sprawdzić każdy — wystarczy zamówić rozmowę telefoniczną „via kosmos”!

ROSEMARIE SCHREIER-LVZ

HERBOWE DZIEJE

działam się o szczegółach obiegu pism średnio-wiecznych w Lipsku i herbie miasta uwiecznionym na pieczęci. Była to tzw. główna pieczęć rady miejskiej, której przyłożenie na dokumentach nadawało moc urzędową, zabezpieczało przywileje mieszczan i prawo dysponowania majątkiem w obrębie Lipska. Bez użycia tej pieczęci również i władza książęca w średnio-wiecznym Lipsku nie mogła się obyć. Tylko bowiem jej odciski na dokumentach potwierdzały pełny stan prawny, obowiązujący na terenie miasta.

Pieczęć ta we wczesnym średniowieczu była przechowywana w skarbcu rady miejskiej Starożytności, później zaś została przeniesiona do kasy pancernej w gabinecie nadbur-

Instytut Języka Rosyjskiego, którego podstawa została zadaniem będzie opracowywanie metodyki nauczania, a także przygotowywanie pomocy naukowych, podręczników i filmów.

Zapora z gumy

W Ufie rozpoczęto produkcję seryjną zapór membranowych, wykonywanych ze specjalnego gatunku gumy. Zapora tego rodzaju wytrzymała jest na napór 40 ton na metr kwadratowy. Zapory te, łatwe do przewożenia, będą stosowane w przypadku niewielkich rzek, jarów i wąwozów. Ze stworzonego w ten sposób zbiornika będzie można nawadniać kilkadziesiąt hektarów gruntów.

Galeria na morzu

Na nowym statku pańskim „Odesa” otwarto galerię obrazów. Ekspozycja zawiera 250 płócien i grafik plastycznych odeskich, poświęconych morzu, rybakom, dokerom i samej Odesie. Nowa galeria obrazów spotkała się z dużym zainteresowaniem zarówno twórców, jak turystów z kraju i z zagranicy.

ROK 1976 jest tysięcznym rokiem istnienia Austrii. W 976 roku bowiem wkroczył na ziemie przyszłej Austrii, z wojskiem i pierwowymi osadnikami bawarskimi, margrabia Luitpold, żeby z woli cesarza Ottona II miał zasiedlić i zabezpieczyć przed najazdami Awarów graniczne ziemie wschodnie. W 996 ukazuje się po raz pierwszy w dokumentach historycznych nazwa „Ostarrichi”, jako określenie kraju granicznego sięgającego po dzisiejszy Las Wiedeński a rządzonego przez dynastię Babenbergów, potomków bawarskiego rodu feudałów.

Trzy kraje austriackie — przed wszystkimi innymi — przyczynają się do dość dawno do uroczystych obchodów tej rocznicy: Wiedeń (który jest osobnym Landem), Dolna Austria i Karyntia. Chciał, ogólnie biorąc, nie zanosić się na to, żeby Austriacy mieli szaleć z powodu swego tysięcznego jubileuszu. A już „Tysiąc szkół na tysiąclecie!” — ani im w głowie, mimo że pomieszczeniowa miseria szkolnictwa austriackiego jest powszechnie znana. W końcu jednak okaże się, że rozmiłowany w celebrze naród będzie obchodził jubileusz hucznie i szumnie.

Nie jest to tylko wewnętrzno-polityczna sprawa samych Austriaków. Chociażby popularność w świecie kulturalnym bardzo na swe czasy kulturalnej dynastii Babenbergów; dotychczas prawie cały świat uważał i uważa, że Austria — to Habsburgowie. W rzeczy samej idzie o sprawę znacznie większą i ważniejszą: ciągłość wielkoniemieckiego nie tylko nie wygasły w Austrii całkowicie, lecz nawet nie ograniczyły się do szeregów „Partii Wolnościowej” (FPÖ) b. oficera SS, Petera. Przydałaby się więc z

MIECZYSLAW ZIEMSKI

1000 LAT AUSTRII

okazji tysięcznego jubileuszu Austrii jakaś porywająca lekcja austriackiego patriotyzmu. Z korzyścią nie tylko dla Austrii, lecz dla wszystkich przeciwników Anschlusu na świecie.

To „porwanie” społeczeństwa do akcji historyczno-politycznej nie będzie jednak, jak się rzekło, rzeczą łatwą, albowiem Austriacy odczuwają w ostatnich czasach bolesnego politycznego kaca. Złożyło się na to wiele przyczyn: zamordowanie ambasadora Turcji, krwawy napad grupy terrorystów na siedzibę OPEC (trzy ofiary śmiertelne, wprowadzenie trzydziestki zakładników, w tym 11 ministrów krajowa eksportująca ropę naftową; rozprawę Kreisky'ego z Wiesenthalem o SS-Petera, jak tu nazywają niektórzy przywódcę Wolnościowej Partii Austrii (FPÖ), ze względu na jego ss-mańską przeszłość. Wreszcie — uchwalenie budżetu państwa na 1976 r. przez parlament.

CO MA WSPÓLNEGO uchwalanie budżetu z niechęcią politycznym społeczeństwa austriackiego i opinii publicznej? A — ma. Nigdy dotychczas do redakcji gazet, do radia i TV nie napłynęło tylu listów i telefonów protestujących przeciwko „gadulstwu Nationalratu”, jak pod koniec ostatniej debaty budżetowej. Obliczono nawet, że stu osiemdziesięciu postów przemawiało w sprawie projektu budżetu przez 96 godzin, podczas gdy na temat zreferowanego w ciągu dwóch godzin przez ministra finansów Androscha — projektu miało coś interesującego do powiedzenia na 3 godziny tylko dwóch mówców z opozycji. Toteż telewizyjni wyjącają swoje aparaty podczas relacji z obrad.



Może rzeczywiście większość telewizyjów austriackich wyłącza aparat, gdy na ekranie ukazuje się dostojne wnętrze parlamentu (który otwierał w 1848 roku, jako prezydent Reichsratu, Franciszek Smolka), ale z tym austriackim wstrętem do polityki to w każdym razie gruba przesada. Z obserwacji zewnętrznych i rozmów z ludźmi wynikałoby, że ich zainteresowania dotyczą w jakichś czterdziestu procentach polityki, głównie wewnętrznej, drugie czterdziście procent — interesów, kariery i spraw zawodowych; a reszta pozostała — na reszcie.

Tematem politycznym nr 1, spychanym na bardzo krótko na drugi plan przed jakiejś dramatycznej wydarzenie wewnętrzne lub zagraniczne jest sama osoba kanclerza. Skończyły się co prawda zachwyty i okrzyki zmiany prasy krajowej i zagranicznej z powodu „niemożliwego” zwycięstwa wyborczego SPÖ „Kreisky zrobił z tego rzecz możliwą”, „Spojrzenie wstecz okazuje, że sukces Kreisky'ego jest czymś więcej, niż tylko wydarzeniem austriackim”. „Jego zwycięstwo dodaje bodźca innym partiom socjaldemokratycznym”, „Kreisky staje się pewnym stanem rzeczy”. Cała ostatnia kampania wyborcza SPÖ nastawiona była na „artyście politycznego — Bruno Kreisky'ego. Ale fascynacja osobą kanclerza — trwa.

AUSTRIACY wierzą Kreisky'emu; wierzą, że z nim i SPÖ łatwiej pokonać trudności gospodarcze. Chociaż — a może dlatego, że — Kreisky nie tylko nie obiecuje im złotych gór, lecz nawet nie ukrywa braku specjalnego optymizmu. Obiecuje co prawda Austriakom utrzymanie stanu względnego dobrobytu, bezpieczeństwa i pełnego zatrudnienia, lecz z drugiej strony wyklucza obniżkę podatków, podwyżki opłat — zwłaszcza za świadczenia komunalne — i ograniczenie realizacji zapowiedzianych reform do takich, które nie lub bardzo niewiele kosztują.

Dobre i to — mówią sobie Austriacy, i niechętnie czytają w „Spiegelu”, który na marginesie określenia ich kraju przez Paula VI jako „wyspy szczęśliwości”, pisze o wielkim zadłużeniu tego małego kraju i stwierdza, że jest to „szczęście na kredyt”.

Nokauty w parlamencie

Niewzwykle burzliwy przebieg miała debata parlamentarna nad projektem budżetu Turcji na rok bieżący. Każdy z kolejnych mówców kontrolował argumenty poprzedniego. Dialektalnie różne wygłaszali przedstawiciele partii bloku rządzącego i opozycji. Zażartostwo wzmagała się po każdym przemówieniu i dośzła do zenitu, kiedy deputowany Dżelal Paldasz z Partii Narodoworepublikańskiej upadł we wsklekość, zerwał się z fotela, skoczył na mównicę i znokautował deputowanego Ali Elwerdiego z Partii Sprawiedliwych. Był przez sądu wojskowego rozłożony się na podłodze.

Po tym ekscyście argumenty słowne nie miały już żadnej wagi. Rozpoczął się walka wręcz. Niektórzy spośród mniej sprawnych w boksie, a poważanych przez wyborców deputowanych wyjągnęli pistolety. Došlo do tego, że bodaj nikt nie wiedział, czy obala argumenty Narodowych, czy Sprawiedliwych...

Piasek zamienił się w złoto

Przed kilku laty władze komunalne szwedzkiego miasta Malmoe zaofiarowały pewnej firmie bezpłatnie piasek, aby tylko szybko go wywozila z miejskich terenów, na których przeprowadzono roboty wodno-kanalizacyjne. Propozycja poszła jeszcze dalej: miasto dawalo własnych robotników do załadowania piasku na ciężarówkę prywatnej firmy.

Z oficjalnych dokumentów wynika, że piasek został zaliczony do drugiej klasy i nie jest przydatny dla budownictwa, czy remontów miejskich obiektów.

Właściciel innej firmy dowiedział się przypadkowo o kontrakcie i tę drugą klasę uznał nie tylko za piasek pełnowartościowy, ale za złotodajny. Zajmował się on dostawą... piasku dla potrzeb gospodarki komunalnej. Postanowił wykorzystać wyjątkową okazję. Kupił tamto przedsiębiorstwo, a wraz z nim

ŚWIAT SIĘ KRĘCI..

prawo do darmowego odbioru piasku miejskiego, a były tego towaru setki tysięcy ton. Następnie po wysokich cenach dostarczał ten sam piasek miastu. (CAF)

Usprowadliwiony!

Belgijskie Towarzystwo Naukowe do Walki z Gruźlicą bardzo wysoko oceniło obszerne dzieło dr. Derxu i przyznało mu jedną z najważniejszych krajowych nagród dla uczonych. Ceremonia wręczenia nagrody odbywała się w brukselskim szpitalu św. Piotra. Zebrało się dostojne gremium, ale laureata nie było.

Po godzinie zjawił się wreszcie i serdecznie przeproszał za to, że tak długo dał na siebie czekać. Uczestnicy ceremonii zaczęli wypytywać laureata o przyczynę opóźnienia. Ten oświadczył, że chodzi o bardzo przyziemną sprawę. Od wielu miesięcy spędza po kilka godzin dziennie w biurze pośrednictwa pracy dla robotników, próbując znaleźć... zatrudnienie. Na razie korzysta z zasiłku dla bezrobotnych.

Corrida

Nieprzewidziana corrida została niedawno rozegrana w centrum peruwiańskiego miasta Chiclaclajo. Na głównym placu, który stanowi jednocześnie targowisko, zwołila ciężarówka przewożąca potężnego byka na corridę do Limy. Zwierzę zaczęło niepokoić się obecnością tłumu, a być może widokiem mnóstwa świeżych warzyw na straganach Rozbiło burtę samochodu i wystartowało na stragany. Tumult posyłał młody torreador. Złapał mułete i szpadę i pobiegł na odsiecz. Przy pomocy klasycznych operacji z areny zmęczył byka, a następnie pokonał w długiej półgodzinnej rundzie. Po odniesionym zwycięstwie, tłum odniósł młodego i początkującego torreadora do domu. Kilku mężczyzn pobiło się o prawo niesienia bohatera na plecach, jak nakazuje obyczaj corridy..

KOPENHAGA. Stroget — główną ulicę starego miasta oddano na wyłączne posiadanie pieszym. (CAF)

EST NIEMAL REGULA, że

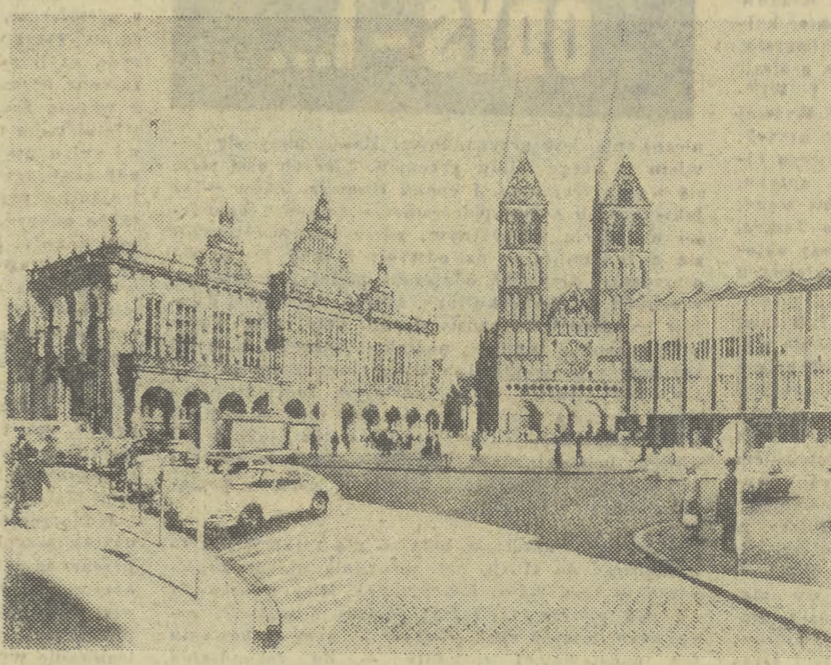
wszystkie polskie statki wychodzące w podróż na Wielkie Jeziora, zatrzymują się po drodze w Bremie. Również „Zakopane”, na którym udaje się w rejs, po przebyciu Kanalu Kilońskiego wchodzi w rozległe koryta rzeki Wezery. Płyniemy wolno, na mostku pilot czuwa nad ważnym sterowaniem statku. Po obu stronach rzeki rozlokowały się obiekty hutnicze, zakłady chemiczne i budowlane. Co jakiś czas — rozwidlenia odnog rzecznych. Z przeciwnej strony trasy wodnej mijają nas barki motorowe i duże statki. Na masztach rozpoznaję bandery: japońską, grecką, NRD-owską, norweską, chińską.

Po kilku godzinach wpływa do Bremy — drugiego po Hamburgu (co do wielkości) portu Republiki Federalnej Niemiec. Ma 12 basenów i ciągle jest rozbudowywany. W opinii naszych marynarzy jest to port, w którym szybko, sprawnie dokonuje się przeladunków. Są tu dobrze wyposażone nabrzeża, zdolne do przenoszenia kontenerów, chociaż w przeladunkach pojemników specjalizuje się drugi ośrodek portowy — Bremenhafen, położony nad ujściem jednego z dopływów Wezery. Brema ma silnie rozwinięty przemysł stocz-

TADEUSZ STEC

Korespondencja własna

POCZTÓWKA Z BREMY



Brema — Rynek. ECHT — FOTO

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. wypalona glina ogniotrwała, 4. miejsce zwycięskiej bitwy Napoleona nad Austriakami, 11. „Król...” — Słowackiego, 12. najświeższy uroń — szwależer, 13. źródło deszczu, 14. naziemny odpowiednik 5 pionowo, 16. male owady biegające po powierzchni wody, 17. nie praktykowna wuj ewolucja narcyjska, 20. urządzenie powodujące wybuch ładunku, 23. przyczynili się do upadku cesarstwa rzymskiego, 24: autor „Przygód Tomka Sawyer’a”, 26. futerkowy gryzoń wodny, 28. przynajmniej rozumowy naczelne miejsce, 29. stężony — truczyna, rozcieńczony — przyprawa, 30. „Francia” z Kielc, 31. miasto w Albanii, obecnie Szkodra.

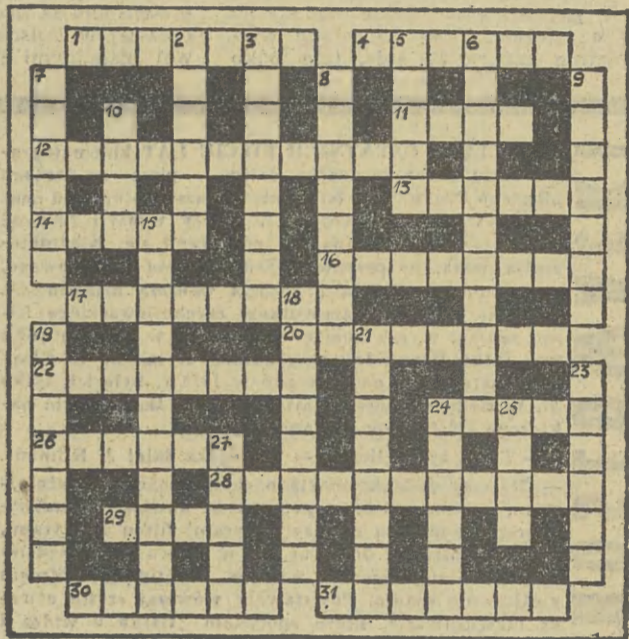
PIONOWO: 2. zrzęzne posunięcie, 3. ważny gruczoł wewnętrzny, 5. angielska echo-sonda do wykrywania okrętów podwodnych, 6. światowej sławy rosyjski kompozytor i pianista, 7. cecha ludzi skromnych, 8. parlamentariuszka w spódnicy, 9. z masekiem do rannej kawy, 10. tlenek węgla, 15. skupienie, nagromadzenie, 18. roślinna rosnąca na wilgotnych łąkach, 19. instytucja pośrednicząca, 21. podfruwajka, 23. szczytowa część słupek kwiatowego, 24. dłużnik wekslowy, 25. „...z zielonego wzgórza”, 27. młodzieżyowy kurort nad Morzem Czarnym.

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie do dnia 16. IV. 76 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „Krzyżówka nr 13”. Wśród czytelników, którzy nadesłał prawidłowe odpowiedzi redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 KSIĄZEK.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 11
 Poziomo: 7. Lincoln, 8. wniosek, 9. pikolok, 10. ambaras, 11. drzewce, 13. czworaki, 14. Idaho, 17. skłon, 21. pucybut, 22. semafor, 23. lodowce, 24. protest, 25. geniusz, 26. czynele.
 Pionowo: 1. gipiura, 2. schówek, 3. alianci, 4. ożmiana (wspak), 5. domator, 6. dekanat, 12. edykt, 13. chaos, 15. pulower, 16. cykoria, 17. sukcesy, 18. neuroza, 19. kartony, 20. konsola.

NAGRODY WYLOSOWALI:

Za prawidłowe rozwiązanie zadań w krzyżówce nr 11 z 27. III. 1976 r. KSIĄŻKI otrzymują: S. Czarnecka — Rabka, A. Stasior — Tarnów, M. Baran — Wola Rogowska, J. Sikora, M. Skinderowicz, S. Majcher, F. Mistak, J. Hereka, Z. Barański, Z. Markiewicz — Kraków.



POCZTA ZSRR wyda w bieżącym roku 90 znaczków i 8 arkuszy. Ukazę się znaczek z okazji 106 rocznicy urodzin W. I. Lenina. 8 znaczków i 1 arkusz poświęcone będą kosmonautyce, 20 znaczków i 2 arkuszy — rosyjskiemu, radzieckiemu i światowemu malarstwu. Przygotowanie do Olimpiady 1980 r. stanie się tematem 5 znaczków i 1 arkusza.

NA JEDNEJ z ilustrowanych kopert pocztowych, wydawanych w znacznych ilościach przez pocztę ZSRR, czasopismo „Filatelia ZSRR” propagowało swoją redakcyjną ankietę na temat najpiękniejszego znaczka roku. W lewej części koperty przedstawiono kilka najnowszych znaczków radzieckich a na nich stylizowany datownik z tekstem: „Weźcie udział w ankiecie pisma”.

KTO COŚ wie? Pod takim tytułem ukazują się w austriackim czasopiśmie „Die Briefmarke” specjalna rubryka zawierająca reprodukcje starych znaczków, całostek, nieznanych przedruków, stempli itp. Oczekuje się od czytelników, iż pomogą oni wyświetlić zagadkę pochodzenia publikowanych w rubryce materiałów filatelistycznych.

ZE SCENY operowej do filatelistyki. Tak brzmiał tytuł godzinnej audycji, nadanej przez włoską rozgłośnię RAI pod koniec ubiegłego roku. Zaprezentowano szereg arif operowych, w wykonaniu najświetniejszych solistów włoskich i światowych. Ale tylko tych solistów, których portrety, bądź sceny ze spektakli z ich udziałem stały się tematem pocztowych znaczków Włoch, Nikaragui, Francji i innych. Tę oryginalną parade gwiazd opery otwierał Enrico Caruso.

JAK DONIOŚE „Michel Rundschauf” w Monachium miał miejsce wielka kradzież znaczków, w zbiorze wartości pół miliona marek. Do zrabowania kolekcji doszło w czasie, gdy właściciel odwoził zbiór do sprzedaży. W momencie, kiedy w samochodzie przekładał znaczki do aktówki, zaskakowany został przez uzbrojonego napastnika, który zgroził mu śmiercią. Jak komentoowało pismo w czasach kryzysu i inflacji kradzieże znaczków mnożą się podobnie jak grabieże numizmatów, pieniędzy i dzieł sztuki. (zg)

Znaczki

W jednym z doków trwa przebudowa zbiornikowca-giganta o nośności 370 tysięcy ton. Miasto w czasie ostatniej wojny było jednym z celów nalotów alianckiego lotnictwa, jako że miejscowy przemysł i port odgrywały ważną rolę w machinie wojennej Hitlera. Dziś odbudowana Brema wyładnia i ma dobrą komunikację. Znamienne, że nie zrezygnowano tu z tramwajów, które przejeżdżają przez zabytkowe centrum miasta. W rejonie Marktplatz skupiają się domy towarowe i główne ciągi handlowe. Nad wszystkim góruje dwunastowieczna, gotycka katedra św. Piotra i sąsiadujący z nią, także gotycki, obiekt ratusza z piękną, muzealną salą Rathaushalle.

KIEDY WRACAM do portu, na „Zakopane” kończy się ładunek towarów: białych stalowej w kregach, części samochodowych, a także wielkiego dźwigu na gąsienicach. Wszystko to przeznaczone jest do portów Kanady i Stanów Zjednoczonych. Jeden z dokerów mówi niezłą polszczyzną, w Gliwicach ma rodziców i młodsze rodzeństwo. W Bremie odwiedza go matka. Wrócił właśnie przed kilkoma dniami z Polski, gdzie był na pogrzebie ojca. Kończąc rozmowę, bo „Zakopane” spობisi się do wyjścia w dalszą podróż. Następnym portem będzie Hamburg.

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO



ODDZIAŁ w KRAKOWIE

uprzejmie zaprasza PT Klientów
na POKAZ UŻYTKOWANIA
**ARTYKUŁÓW
PRZEMYSŁOWYCH**

jak:

- ◆ magnetofony
- ◆ radiomagnetofony
- ◆ kalkulatory
- ◆ magnetofony samochodowe
- ◆ radioaparaty samochodowe
- ◆ kompresor samochodowy
- ◆ campingowe piece gazowe (propanbutan)
- ◆ suszarki do włosów
- ◆ lodówki
- ◆ pralki automatyczne i wiele innych.

POKAZ odbędzie się

w NIEDZIELĘ 11 KWIETNIA 1976, dwukrotnie
w godz. 11.30-13.30

w DOMU HANDLOWYM „PEWEX” w KRAKOWIE
ul. 18 STYCZNIA 51

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH Nr 2
im. gen. KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO
w Nowej Hucie, osiedle Szkolne bl. 18

ogłasza WPISY

- ◆ do 5-letniego **TECHNIKUM MŁODZIEŻOWEGO**, po 8 klasie szkoły podstawowej — o specjalności: prefabrykacja budowlana — (chłopcy i dziewczęta)
- ◆ do 2-letniej **ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ**, po 8 klasie szkoły podstawowej, o specjalnościach: monter wewnętrznych instalacji budowlanych, malarz, murarz — (chłopcy i dziewczęta). — Szkoła prowadzi dla chłopców internat i stołówkę.
- ◆ do 3-letniej **ZASADNICZEJ SZKOŁY CHEMICZNEJ**, po 8 klasie szkoły podstawowej o specjalności laborant chemiczny
- ◆ do 3-letniego **TECHNIKUM BUDOWLANEGO DLA PRACUJĄCYCH**, po Zasadniczej Szkole Budowlanej, o specjalnościach: budownictwo ogólne, wyposażenie sanitarne budynków.
- ◆ do 3-letniego **TECHNIKUM BUDOWLANEGO** po Zasadniczej Szkole — o specjalnościach: budownictwo ogólne, wyposażenie sanitarne budynków

Szczegółowych informacji udziela:

SEKRETARIAT SZKOŁY tel. nr 414-25, 419-39

Absolwentom zapewnia się zatrudnienie w Krakowskim Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych w Krakowie, ul. Lubicz 27 oraz w Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego — Nowa Huta, os. Teatralne

Uwaga!

Uczniowie klas ósmych. — Chcecie zdobyć cennion i dobrze płatny zawód — złóżcie podanie o przyjęcie do Przyszakładowej ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

«ELBUD» 30-409 Kraków, ul. Pszczelna 4

na rok szkolny 1976/77

która kształci młodzież w zawodach:

- ◆ ŚLUSARZ-SPAWACZ
- ◆ ELEKTROMONTER.

Nauka trwa 3 lata.

Do podania o przyjęcie należy załączyć:

- podanie z określeniem zawodu, podpisane przez rodziców
- życiorys
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej — (po zakończeniu roku szkolnego)
- zaświadczenie lekarskie o przydatności do pracy
- dwie fotografie
- wyciąg lub odpis aktu urodzenia
- kartę informacyjną ze szkoły.

Absolwenci mają pierwszeństwo w ubieganiu się o przyjęcie do technikum dla pracujących oraz w uzyskaniu dalszego zatrudnienia w zakładach podległych PBE Elbud. — Ilość miejsc ograniczona.

Podania o przyjęcie przyjmują oraz wszelkich informacji udzielają:

- ◆ warsztat szkolny w Krakowie-Podgórzu, ul. Wadowicka 12, w godz. 8-14, telefon 647-00, wewn. 53-23
- ◆ kandydatom do nauki zawodu ślusarza-spaawacza — Dział Kadr i Szkolenia Zakładu Konstrukcji Stalowych, 30-415 Kraków, ul. Wadowicka 12, parter, pokój 62. 83, w godz. 7-15, w soboty do 13, telefon 647-00, wewn. 52-23, 52-24.

K-2778

Podnośnik budowlany

typu „Pionier” — o napędzie elektrycznym, na podwoziu ruchomym, udźwig od 250 do 500 kg — względnie

podnośnik typu «Demag»

o napędzie elektrycznym — o udźwigu do 250 kg — KUPI od jednostki gospodarczej —

Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy — Oddział „Kolor” w Krakowie, ul. Barska 2, telefon 613-75, 614-02. Oferty uprasza się składać na piśmie.

Przedsiębiorstwo

Budownictwa Przemysłowego
„CHEMOBUDOWA — KRAKÓW”
30-103 Kraków, ul. Stachowicza 18

WYPŁACA NAGRODY ROCZNE
Z FUNDUSZU GOSPODARNOŚCI
ZA ROK 1975

począwszy od dnia 6 kwietnia
do dnia 30 czerwca 1976 roku.

Reklamacje w sprawie nagród przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac, w biurze Zarządu Przedsiębiorstwa — Kraków, ul. Stachowicza 18, parter, telefon 251-70 do 76, wewn. 17 i 18.

Nie podjęte nagrody w terminie do dnia 30 czerwca 1976 roku, nie będą wypłacane i reklamacje po tym terminie nie będą uwzględniane.

PAŃSTWOWA
PODSTAWOWA SZKOŁA MUZYCZNA
w KRAKOWIE, ul. BASZTOWA 8
telefon 276-29

przyjmuje WPISY

do klasy I — na rok szkolny 1976/77.

Nauczanie obejmuje przedmioty ogólnokształcące i muzyczne.

Przy szkole czynna jest świetlica.

K-2781

KURSY:

- ◆ obsługi wózków akumulatorowych, suwnic i dźwigów towarowo-osobowych
- ◆ spawania elektrycznego i gazowego oraz palaczy centralnego ogrzewania i kotłów wysokoprężnych
- ◆ dziewiarstwa maszynowego oraz dziewiarstwa ręcznego i szydełkowania
- ◆ pedagogiczne dla mistrzów zawodu oraz dla osób sprawujących dozór przy eksploatacji urządzeń elektrycznych (uprawnienia SEP).

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie.
Informacji udziela i wpisy przyjmuje ZDZ KRAKÓW,
ul. DIETLA 38 — telefon nr 639-41.

PRZETARGI

Instytut Obróbki Skrawaniem w Krakowie, ul. Wrocławska 37a, ogłasza, że w drodze PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie następujących robót na terenie Instytutu:

- instalacji centralnego ogrzewania w budynku warsztatowym „W”, klubu ZMS, willi „O”, wraz z podłączeniem do sieci miejskiego wymiennika — termin wykonania do dnia 30 września 1976 r.
- instalacji hydroforu w budynku „E”, wraz z podłączeniem do istniejącej sieci zasilającej — termin wykonania do dnia 31 grudnia 1976 r.
- instalacji obiegu wody zamkniętej do pieca „Baloersa” — termin wykonania do dnia 30 lipca 1976 r.

Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w Dziale Głównego Energetyka IOS — Kraków, ul. Wrocławska 37a, 5 piętro, pok. 516.

Oferty, wraz z kalkulacją wstępną, w zalakowanych kopertach opatrzonych napisem „przetarg”, należy składać w terminie do dnia 24 kwietnia 1976 r. Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 29 kwietnia 1976 r., o godzinie 10 w pokoju nr 516, bud. „F”, 5 piętro.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-2642

Przedsiębiorstwo Państwowe „Uzdrowisko-Rabka” w Rabce, ul. Orkana 28 — ogłasza, że w drodze PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie robót budowlano-montażowych i remontowo-budowlanych, w obiektach sanatoryjnych, a mianowicie:

- 1) mała architektura terenów przy Szpitalu Diabetologicznym, wraz z robotami remontowo-budowlanymi wewnątrz budynku — wartość robót około 50.000 zł,
- 2) mała architektura terenów przy Szpitalu Kardiologicznym, wraz z robotami remontowo-budowlanymi wewnątrz budynku — wartość robót około 1.000.000 zł (1 milion złotych),
- 3) roboty remontowo-budowlane w Szpitalu Alergologicznym nr 1 — wartość robót około 350.000 zł,
- 4) wykonanie 2 żelbetonowych zbiorników solanki — o poj. 300 m³ i 150 m³ — wartość robót około 1.300.000 zł.

Terminy wykonania poz. 1, 2, 3 — 31. XII 1976 r. — poz. 4 — 31. VII 1976 r.

Szczegółowe dane, wraz z pełną dokumentacją, są do wglądu w Dziale Inwestycji i Remontów PPU-Rabka, ul. Orkana 28, pok. 13, I piętro.

Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Oferty, w zabezpieczonych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać pod adresem Przedsiębiorstwa Państwowego „Uzdrowisko-Rabka” w Rabce, ul. Orkana 28, do dnia 8 maja 1976 r.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 10 maja 1976 r., w Dziale Inwestycji i Remontów, pok. nr 13, I p.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-2671

Sprzedaż

BAGAZÓWKĘ — rolniak, 1,5 tony — sprzedam. — Zgłoszenia: Stanisław Kałemba, Czasław (ceglarnia) kolo Mysienic.

STARE filmy 16 mm — 85 mm oraz projektor 35 mm — sprzedam. Oferty 96975 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 TOKARKI — 800 mm i 1300 mm tocenia, frezarkę, 2 wiertarki, wtryskarkę 5 g oraz narzędzia i materiały — sprzedam. — Oferty 96976 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Lokale

SOSNOWIEC — centrum 1 i 3 pokoje z przynależnościami zamienić na 2 pokoje z przynależnościami, w Krakowie. Oferty 97031 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

GOSPODARSTWO 5 ha — sprzedam, 33-179 Tuchów, ul. Tarnowska 5, woj. tarnowskie.

2,20 HA pola (w tym sad) oraz pół domu blisko Tarnowa — sprzedam, Tarnów, Sowńskiego 6/1.

ZAKŁADY BUDOWY MASZYN i APARATURY
im. ST. SZADKOWSKIEGO
w Krakowie, ul. Grzegorzeczka 71

ogłaszają WPISY

do klasy pierwszej

Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Przyszakładowej

w zawodzie:

- ◆ TOKARZA
- ◆ FORMIERZA — ODLEWNIKA.

Nauka rozpocznie się od września 1976 roku.

Przy wpisie należy przedłożyć skompletowane dokumenty — obejmujące:

- podanie o przyjęcie
- życiorys
- wyciąg aktu urodzenia
- pismną zgodę rodziców na zatrudnienie ucznia
- cztery fotografie formatu legitymacyjnego
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Nauka trwa trzy lata.

Uczniowie mogą korzystać ze stołówki przyszakładowej.

Po ukończeniu nauki absolwenci zostaną zatrudnieni w charakterze kwalifikowanych robotników.

Zakład nie posiada dla uczniów internatu.

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW przyjmuje Sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych — Kraków, ul. Szadkowskiego 1, w godz. od 12 do 14

Informuje się, że z dniem 23 marca 1976 roku, na skutek połączenia Krakowskiego Zakładu Przemysłu Maszynowego Leśnictwa „Pelma” w Krakowie, ul. Rybitwy 12 i Krakowskich Zakładów Zabawarskich Przemysłu Terenowego w Krakowie, ul. Polonijna 1 — POWSTAŁO NOWE PRZEDSIĘBIORSTWO pod nazwą:

KRAKOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU
MASZYNOWEGO LEŚNICTWA 30-722 KRAKÓW
ul. RYBITWY 12, tel. 655-51 do 52 i 666-42 do 46

z siedzibą dyrekcji przedsiębiorstwa
pod wyżej wymienionym adresem.

Przedsiębiorstwo z dniem 1 kwietnia 1976 roku, posiada nowe konto bankowe w NBP I Oddział Miejski w Krakowie, nr 35015-1023.

Nowo powstałe przedsiębiorstwo przejęło w związku z tym wszelkie zobowiązania, należności i roszczenia obydwu zakładów, zarówno w stosunku do jednostek gospodarki uspołecznionej jak i osób prywatnych, podjęte z dniem 1 stycznia 1976 roku.

OŚRODEK KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO
HUTY im. LENINA

ogłasza WPISY

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Huty im. Lenina

na następujące kierunki i zawody:

HUTNICZY:

- ◆ wytapiacz stali
- ◆ formierz odlewnik
- ◆ walcownik stali

MECHANICZNY:

- ◆ mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych
- ◆ tokarz

ELEKTRYCZNY:

- ◆ elektromonter maszyn i urządzeń hutniczych
- ◆ elektromechanik.

Nauka w szkole trwa 3 lata i obejmuje:

- praktyczną naukę zawodu — w I roku nauki 2 dni w tygodniu, a w II i III roku nauki 3 dni w tygodniu, w warsztatach szkoleniowych i wydziałach Huty im. Lenina
- teoretyczną naukę w szkole — w klasie I — 4 dni w tygodniu, a w klasach II i III 3 dni w tygodniu.

Absolwenci szkoły uzyskują:

- świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej oraz tytuł robotnika wykwalifikowanego, bez egzaminu
- zatrudnienie w Hucie im. Lenina na stanowiskach odpowiadających wyuczonemu zawodowi
- prawo wstępu do 3-letniego Technikum dla Pracujących Huty im. Lenina bezpośrednio po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej
- zwolnienie od wstępnego stażu pracy
- zaliczenie okresu nauki do stażu pracy w Hucie im. Lenina.

Uczniom zamiejscowym zapewnia się internat i wyżywienie.

Warunki przyjęcia i wymagane dokumenty do wpisu:

- ukończenie 8 klasy szkoły podstawowej
- dobry stan zdrowia
- podanie o przyjęcie do szkoły
- życiorys
- karta informacyjna szkoły podstawowej
- dowód osobisty rodzica, w którym wpisane jest dziecko
- zaświadczenie z miejsca pracy rodziców
- 5 fotografii typu legitymacyjnego.

Wpisy kandydatów przyjmuje i informacji udziela:

— Sekretariat Szkoły, w budynku Ośrodka Kształcenia Ustawicznego Huty im. Lenina — Nowa Huta, os. Złota Jesień 2, I piętro, pokój nr 120, tel. 436-88, codziennie w godzinach od 8 do 16.

Dojazd z placu Centralnego tramwajami nr 14, 16, 20 — do Ronda w Bieńczykach.

K-2791

OKAZJA • OKAZJA

Sprzedaj TELEWIZORÓW
z 15% BONIFIKATĄ

Zwracając stary telewizor
taniej kupisz nowy!

Każdy Klient, który przekaże do sklepu ZURT zużyty telewizor (w kompletnym stanie) otrzymuje bonifikatę (zniżkę ceny) w wysokości 15 PROC. OD WARTOŚCI NOWEGO TELEWIZORA.

Bonifikatą nie są objęte telewizory importowane oraz wszystkie do odbioru programu w kolorze i telewizory przenośne — turystyczne, np. „Junost”.

BONIFIKATĘ W WYSOKOŚCI 15 proc. SKLEPY ZURT UDZIELAJĄ TYLKO DO 30 KWIETNIA BR.

WKROTCIE OLIMPIADA! — RADZIMY PRZYSPIESZYĆ DECYZJĘ KORZYSTNEGO KUPNA NOWEGO TELEWIZORA!

K-2791



**W TERMINIE do 3 DNI
i EKSPRESOWO do 6 GODZIN**

wykonują **NOWE**

i naprawiają uszkodzone

OKULARY

zakłady usługowe
„FOTO – OPTYKA“



w KRAKOWIE

- ◆ ul. RAKOWICKA 3
- ◆ ul. 18 STYCZNA 92
- ◆ al. 29 LISTOPADA 41
- ◆ pl. MATEJKI 2
- ◆ NOWA HUTA, osiedle HANDLOWE bl. 7.

W ramach wykonywanych usług oferują duży wybór modnych, importowanych OPRAW OKULAROWYCH.

Wysoką jakość usług zapewniają wykwalifikowani specjaliści.

UWAGA! Absolwenci klas ósmych!

MOZNOŚĆ

- ◆ odbycia nauki zawodu w zasadniczej szkole budowlanej w okresie 2 lat
- ◆ zdobycia atrakcyjnego i dobrze wynagradzanego zawodu
- ◆ uzyskania tytułu kwalifikowanego monter, a w przyszłości mistrza
- ◆ dalszego kształcenia się w technikach budowlanych dla pracujących

daje **WPIS**

w Krakowskim Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych w KRAKOWIE, ul. LUBICZ 27 do klasy pierwszej Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Pracujących

w zawodzie:

- MONTERA wewnętrznych instalacji budowlanych.

Nauka trwa tylko dwa lata.

Warunki przyjęcia:

- ◆ ukończenie 8 klasy szkoły podstawowej
- ◆ złożenie:
 - podania wraz z życiorysem
 - zaświadczenia lekarskiego o przydatności do zawodu
 - wypisu z aktu urodzenia
 - trzech fotografii.

Dla uczniów zamiejscowych Przedsiębiorstwo posiada kwatery z opieką pedagogiczną.

Po ukończeniu nauki Przedsiębiorstwo gwarantuje absolwentom pracę w wyuczonym zawodzie.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela:

- Dział Zatrudnienia, Plac i Szkolenia Krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych w Krakowie, ul. LUBICZ nr 27, nr kodu 31-503, I piętro, pokój 5, tel. 585-40, wewn. 5.

Zawiadamia się, że z dniem 1 stycznia 1976 roku — Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Gorlicach zmieniły nazwę, która obecnie brzmi:

„ASPA“

Zakłady Aparatury Spawalniczej im. Kom. Paryskiej we Wrocławiu Zakład Metalowy w Gorlicach. Nr kodu 38-300 Gorlice — telefon 204-60, 216-37 — siedziba Dyrekcji Zakładu — Gorlice, ul. Korczak 11.

«SPOŁEM» Wojewódzka Spółdzielnia Spożyców w Krakowie

zatrudni zaraz agentów

do prowadzenia sklepów, kiosków i bufetów przyzakładowych oraz

CHAŁUPNIKÓW

do szycia konfekcji i dziewiarstwa maszynowego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela — Dział Spraw Osobowych „SPOŁEM” WSS — Kraków, al. Krasieńskiego 1, pokój 522 — w godzinach od 7 do 13.

PROJEKT PLANU ZAGOSPODAROWANIA OSIEDLA KLINY w KRAKOWIE

Urząd Dzielnicowy Kraków-Łódź — Wydział Gospodarki Przestrzennej i Architektury — zawiadamia, że w dniach od 12—28 kwietnia br. codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w poniedziałki i piątki w godzinach od 13 do 17, w soboty od 11 do 13, w pozostałe dni od 13 do 15, w lokalu Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury w Krakowie, Rynek Podgórski 2, I piętro, pokój nr 13, będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego osiedla „KLINY”.

Projekt planu obejmuje tereny w granicach: ul. Zawiliej o nowym przebiegu na północy, a torami kolejowymi Kraków—Zakopane na południu, oraz ul. Zakopiańska od wschodu, a projektowaną arterią ekspresową północ-południe od zachodu.

Zainteresowane jednostki gospodarki społecznej, organizacje społeczne, stowarzyszenia oraz osoby prawne i poszczególni obywatele mogą zapoznać się z projektami planów, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.

ZESPÓŁ PRĄDOTWÓRCZY

typ 22 ZPP-26 H12, o mocy 200 kW, napięcie 400/231 V, nowy, nie używany — SPRZEDA Dyrekcja Rozbudowy Miasta Krakowa III — Kraków, ul. MOGILSKA 17, IV piętro, pokój 269, telefon 120-22, wewn. 269 lub 123-67.

ODDZIAŁ USŁUG OŚWIATOWYCH i POLIGRAFICZNYCH „WIEDZA” Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy „Gromada”

organizuje następujące KURSY:

- ◆ BHP — I, II, III stopnia
- ◆ kroju i szycia oraz dziewiarstwa ręcznego
- ◆ przygotowujące do egzaminu na wyższe uczelnie, z zakresu języków obcych: niemieckiego, angielskiego, rosyjskiego.

Wpisy przyjmuje i informacji udziela biuro: Kraków, ul. JANA 13, II piętro, tel. 266-85



oferuje:

- **TKANINY DEKORACYJNE** do wyposażenia wnętrz: — zastony, w dużym wyborze wzorów i kolorów, firanki, obrusy i serwety — w nowo otwartym sklepie przy ul. BRACKIEJ 6
- **RESZTKI TKANIN** — jedwabnych, bawełnianych i wełnianych w sklepie przy ul. POSELSKIEJ 18.

CHCESZ ZDOBYĆ

zawodowe, samochodowe
prawo jazdy kategorii „B” ?!

— zgłoś się w Ośrodku Szkolenia Zawodowego Kierowców przy Przedsiębiorstwie Transportu Samochodowego Łączności Nr 5 w KRAKOWIE, ul. CYSTERSÓW 21.

Informacje i zapisy w godzinach od 8 do 14.



DYWANY

- WĘZŁKOWE
- ŻAKARDOWE
- WELUROWE

w dużym wyborze wzorów i kolorów o różnych rozmiarach poleca

**PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO**



Oddział w Krakowie

Sprzedaż prowadzą:

- **DOM HANDLOWY „PEWEX”** Kraków, ul. 18 STYCZNA 51
- **SKLEP** — Kraków ul. SZYMANOWSKIEGO 14

OBIEKT KOLONIJNY

na 50—60 miejsc, w sąsiedztwie lasu i wody (w odległości do 1000 m) wezmą w dzierżawę lub kupią Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Pilica” — 97-200 TOMASZÓW MAZOWIECKI, ul. UGAJ 3, telefon 41-61, wewn. 227.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Socjalny

KRAKOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PIEKARSKIEGO W KRAKOWIE

ogłaszają **ZAPISY**

do klasy pierwszej — od dnia 1 września 1976 roku do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 5 w Krakowie, ul. Filipa 17

w zawodzie piekarza

Nauka trwa 2,5 roku.

Po ukończeniu szkolenia uczniowie mają zapewnioną pracę w nowoczesnych, wysoko zmechanizowanych piekarniach typu przemysłowego.

Zapisy przyjmuje:

- Dział Spraw Pracowniczych — KRAKÓW, plac DOMINIKAŃSKI 4 — w godzinach od 7 do 13.

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DZWIIGOWYCH i ELEKTROENERGETYCZNYCH w KRAKOWIE, ul. ŚLICZNA 34

ogłasza **WPISY**

(bez egzaminu wstępnego)

do nauki w zawodach:

- ELEKTROMECHANIK
- ELEKTROMONTER.

Przy wpisie należy przedłożyć:

- podanie w 2 egzemplarzach
- życiorys, w 2 egzemplarzach
- kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (w czerwcu)
- odpis aktu urodzenia
- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia
- dwie fotografie.

Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zapewnioną dobrze płatną pracę na terenie m. Krakowa.

Zgłoszenia przyjmuje:

- do 15 lipca br. — Dział Spraw Pracowniczych MPRDiE w Krakowie, ul. Śliczna 34.

(dojazd tramwajem do pętli na osiedlu Wieczysta) — telefon nr 102-22, wewn. 17.

UWAGA CHŁOPCY

ABSOLWENCI KLAS ÓSMYCH!

MASZYNISTA LOKOMOTYWY elektrycznej lub spalinowej

to zawód upragniony dla odważnych, energicznych i samodzielnych. Zawód dający wiele emocji! Dla mężczyzn, którzy kochają technikę, którzy lubią być w ciągłym ruchu. Ale przede wszystkim dla mężczyzn, którzy odpowiedzialność traktują serio, jako codzienną powinność.

Zawód ten możecie zdobyć — ucząc się w ZASADNICZEJ SZKOLE ZAWODOWEJ DLA PRACUJĄCYCH PKP SAMOCHODOWNI w KRAKOWIE, ul. SIEMASZKI 1 — która

ogłasza **WPISY**

do klas pierwszych — na rok szkolny 1976/77

w zawodach:

- ◆ elektromonter taboru kolejowego
- ◆ mechanik urządzeń kolejowych, o specjalnościach: mechanik elektrycznych pojazdów trakcyjnych lub mechanik spalinowych pojazdów trakcyjnych

a ponadto w zawodach:

- ◆ operator ruchowo-przewozowy kolei — (po ukończeniu pracy w zespołach manewrowych i konduktorskich)
- ◆ elektromonter (praca w zespołach elektroenergetycznych PKP)
- ◆ elektromonter trakcji elektrycznej — (praca przy utrzymaniu i konserwacji sieci WN).

Ukończenie Zasadniczej Szkoły Zawodowej umożliwia kontynuowanie nauki w szkołach średnich, a następnie wyższych.

Po ukończeniu nauki zawodu absolwenci zostaną zatrudnieni — w zależności od miejsca zamieszkania — w lokomotywniach Kraków-Prokocim, Kraków-Płaszów, Trzebinia, Sucha Beskidzka, Tarnów, w odcinkach elektroenergetycznych w Krakowie, Krakowie-Płaszowie, Trzebinia, Suchej Beskidzkiej i na stacjach kolejowych w okolicach Krakowa.

Przy wpisie do szkoły należy przedłożyć:

- podanie z określeniem zawodu
- życiorys
- cztery fotografie
- kartę informacyjną z półroczu 8 klasy
- zaświadczenie z miejsca pracy ojca lub matki
- zaświadczenie stwierdzające miejsce zamieszkania.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły, codziennie w godzinach od 7 do 19, osobiście lub telefonicznie pod nr 237-60, wewn. 34-78.

Dojazd do szkoły z Dworca Głównego w Krakowie tramwajem nr 3, 7, 19 lub autobusami nr 119, 130, pośp. D, do Nowego Kleparza i dalej pieszo 400 m ul. Prądnicką — za wiaduktem kolejowym w prawo do Samochodowni PKP Kraków.



PIÓRA

skupuje

Spółdzielnia Przemysłu Artystycznego w Krakowie ul. KATARZYNY 2



KĄŻDY MA SWEGO PEGAZA



Witold Zechenter

Znów i znowu

A gdy nadejdzie wiosna w całej pełni, przylecą ptaki znówu i zaśpiewają... trzyczastki, te rodzimego chowu, i znówu na ulicy, w parku, na Plantach znówu ich hałas ci zaleje stekiem banalnych słów...

A gdy nadejdzie wiosna w całej pełni,

zakwitną kwiaty znówu i woi... ulicznych spalin przesyca ściany domu, przez okna będzie wpełzać otwarte w ciepłe dnia...

A gdy nadejdzie wiosna w całej pełni, powstanie wierszy sporo, znówu tak, jak co roku właśnie wiosenną porą, Gdy będziesz czytać, Gdy będziesz czytać, smutek nie zejdzie z twoich lic, bo z wierszy tych bełkotu znówu nie zrozumiesz nic.

A gdy nadejdzie wiosna w całej pełni,

NA ŁAWCE w parku Usiadł staruszek I na kolanach Położył brzuszek.

Otarił pot z czoła, Spojrzył wokół I się uśmiechnął Prawie wesoło.

Heż tu wspomnień W parku krakowskim! Gdy jeszcze były Na głowie włoski,

Kiedy blizszczało Młodzieńcze oko... O, piękne czasy, Piękna epoka!

Tu na tej ławce, W kwietniu wieczorem, Spokój raz zdzierzę Do flirtów skore,

Bogdan Brzeziński

Ławka

Figurka zgrabna I urok wielki, A oczy, szelmy, Jak dwa węgielki!

Tu na tej ławce Obok usiada, I precla z gusem Ogromnym jada.

Na to wspomnienie Wstał nasz staruszek I rzekł: Ha, precl! Kupić jej muszę!...

CHAPLIN...

KIEDY przyjaciele pytali Chaplina, po jego definitywnym przeprowadzeniu się do Europy, dlaczego opuścił Hollywood — odpowiedział bez namysłu: — Chcę mieć spokój bez używania uspokajających tabletek.

PO PREMIERZE jednego z jego filmów, krytycy wytknęli mu niektóre błędy. Wówczas Chaplin odrzekł: — Na cudze błędy patrzmy jak na cudze żony. Mam z nich dużo więcej radości niż ze swoich własnych.



JEDNEJ młodej aktorce, która się przed nim chwaliła, że nie wie, co to trema, powiedział Chaplin ojcowskim tonem: — Proszę mi wierzyć mój dziecko, że i tego się pani doczeka. Trema przychodził równocześnie z talentem...

PASAŻEROWIE ekspresu denerwują się, że pociąg zbyt często przystaje podczas jazdy. Jeden z nich pyta w końcu konduktora o powód. W tym momencie rozlega się ryk krowy.

— Coż to za krowa? Skąd tyle krow? Już piąty raz zatrzymujemy się... — To jest ta sama. Znow ją dogoniłmy!

— TO LEKARSTWO będzie pan zażywał 3 razy dziennie po łyżeczek. I żadnego alkoholu, tylko pić czystą wodę.

— A ile łyżek, doktorze?

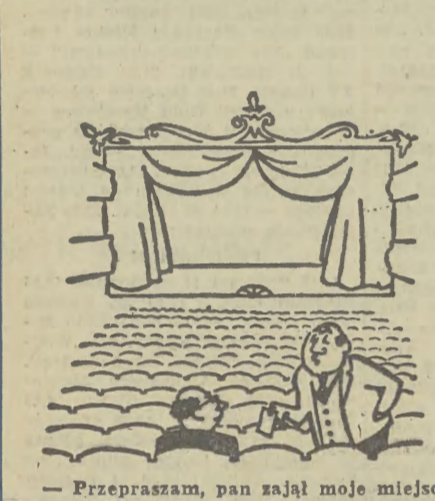
ŻARTY

NIE UPLYNĘŁO 4 miesiące po ślubie, gdy żona zwraca się do męża: — Chciałabym ci powiedzieć, że niedługo będzie nas troje. — Naprawdę? Jesteś tego pewna? — Tak. Pisała mamusia, że przyjdzie w przyszłym tygodniu...

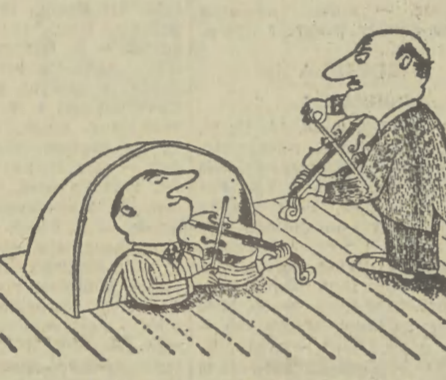
MIEDZY Szkatkami: — Wiesz, Johnowi lekarz przepisał ściągą dietę. — To wspaniale. Mogę go teraz zaprosić na kolację!

PAN WYDAJE SIĘ bardzo zmęczony. Podkoczyło ciśnienie, nerwy rozkołatané. Najważniejsze świeże powietrze i sen. Trzeba układać się do snu razem z kurami.

JAK TAKŻE postanowiliśmy komponować — zwraca się pewna zarozumiała dama znanemu kompozytorowi. — Nie wiem tylko w jaki sposób powinniśmy pisać. Co pan radzi? — Z lewej strony ku prawej, droga pani!



PRZED KURTYNĄ



— Przepraszam, pan zajął moje miejsce!

Rysunki: „Dikobraz”, „Quick”

— A teraz wszyscy razem...

DWAJ PANOWIE bąknęli coś pod nosem na znak, że przyszedł do cudzego mieszkania. Młodszy wyjął z kieszeni składany metr, odsunął wersalkę i zmierzyl parkiet. — Tu będziemy kopać — zakomunikował. Wyjął majzel i stuknął miotłkiem. — Panowie wandalę, czy jak? — oburzył się. — Archeolodzy — sprostował starszy. — Paradygmaty odległości wskazują, że w pańskim mieszkaniu kończy się zasięg prastarej cywilizacji kobałdów, która obejmowała znaczny obszar dzisiejszego miasta. Obecna kanalizacja w piwnicach oraz na kondygnacjach w pobliżu krawędzi parkietu stanowiła dawny tor ich wędrówek. Odległości pokonywali, ze względu na drobny wzrost, w maleńkich łódyczkach.

Sięgnąłem po tom encyklopedii na liferę K. — „Kobałdowie, odmiana podziemnych krasnoludków według dawnych wizerzeń” — przeczytałem. — Nie będziecie mnie szklić, że wierzyicie w krasnoludki! — zirykowałem się. — Proszę opuścić lokal! Starszy rzucił się do jakichś map czy wykresów oznaczających miejsca poszukiwań archeologicznych. — Prześięgam panu, że cywilizacja wczesnych krasnoludków naprawdę istniała — dowodził. — Po-

Romuald Lenec

BADACZ

zostały po nich do dziś po piwnicach zwiertają pociągowe, którymś postugiwali się na łądze. Pojazdy rozsypany się z latami, ale odmiana zwiertają pociągowych gnieździ się do dziś kolo wodomierzu, kufrow, węgla na zime...

To są najwyższe szczyty, nie żadne zwiertają pociągowe — sprostowałem zimno. — Wymocisz się, bo zatelefonuję po milicję!

Starszy siłą oderwał moją dłoń od słuchawki.

— Chodzi o mój byt i karierę! — uderzył w prochy i przystąpił do wyjaśnień.

Pracuję jako inkasent i odczytuję w piwnicach wodomierze. Chciałbym utrzymać się na mojej skromnej posadzie. Niestety zażądano ode mnie usankcjonowania mego fachu tytułem naukowym. Proponowałem, że zrobię magisterium z wodorolajstwa, ale zażądano doktoratu. Jestem na najlepszej drodze do udowodnienia hipotezy o prastarej cywilizacji kobałdów piwnicznych. Błagam, niech mi pan nie przeszkadza. Mam żonę i dzieci!



NIE MA ZŁEJ DROGI DO MEJ NIEBOGI!



Rys.: „Krokodyl”, „Paris Match”

Nr 15 Tygodnik Nadzwyczajny Rok V

Kurierek

Wydawca BRUNON RAJCA bez spółki

Informacje Reportaże Felietony

Z ŻYCIA WYŻSZYCH SFER:

Irena Dziedzic podczas wywiadu w TVP kilkakrotnie zapewniła Bożenę Walter, że jest jej koleżanką. Natomiast Bożena Walter w imieniu narodu powiedziała, że Irenę Dziedzic szanujemy, miłujemy, kochamy. Możliwe.

Felietonista J. Z. Słowicki ujawnił, że aktor Krzysztof Chamiec jest delikatny, miękki i jak gdyby kobiecy.

OBJAZD

Teatr Stary po ostatnich sukcesach w Poznaniu, Wrocławiu i Opolu wyjeżdża do Rzeszowa stając się najpopularniejszą sceną objazdową w Polsce.

UWAGA!

Kto jest przyjaciele „Kuriera” powinien być sm-

koszem „Płatków Maca” a ciaw w Obornikach Śląskich. Wytwórni Wyrobów Cukierkowych „Miś” WZGS Wrocław.

NA LINII A-B (zamiast felietonu)

Naród — dzięki Telewizji Polskiej — rozgadał się znów o swoich śpiewakach. Najteższe umysły, z humorystą Jerzym Wittlinem i literatem Michałem Misiornym, zajmują się losami rodzimej piosenki: jaka jest, jaka może być? Liryczna? Taneczna? Mnóstwo pytań, pytań zupełnie nowych i oryginalnych. Kto nie zrobił kariery w wujczonej profesji spieszy na ratunek piosence. Konferansjerka Joanna Rawik, która — jak się nie myli — też kiedyś śpiewała, sprzedaje swój talent w audycji pt. „Słuchamy, oceniamy”. Nawołuje mieszkańców miast i wsi, by rozstrzygnali na piśmie, jak śliczny głos ma śliczny Tadeusz Ross. Na temat Bogdana Łazuka już nikt nie musi się wypowiadać, gdyż Bogdan Łazuka uznany został przez TVP za gwiazdę i wystąpił obok Josefa Laufera — gwiazdy, który do Polski przybywa z innego kraju a potrafi przy tym jako tako trzymać mikrofon, obdarzony jest najwyższymi zaszczytami.

Niestrudzony prof. Aleksander Bardini stał się przy okazji objawieniem w Polsce, choć objawiał się już wiele, wiele lat. Łaskawość i ciekawość mistrza wobec młodzieży tęskniacej za piosenkarską sławą, spotęgowały jego popularność. Karykatury i portrety — m. in. w „Życiu Literackim” i „Perspektywach” — ukazują postać człowieka życzliwego, który próbuje przekonać społeczeństwo, że słuch i głos wystarczą do zrobienia kariery na estradzie. Na spotkaniu autorskim jakie przyшло mi odbyć w przemysłowym klubie „Tęcza” w Tarnowie panie oburzały się wręcz: dlaczego prof. Aleksander Bardini ujawnił się ze swoją szkołą śpiewu tak

późno. Nie potrafiliem odpowiedzieć, choć zdaję sobie sprawę, że dla niektórych naukowych może być opatrnością, nadzieją. Tym bardziej więc dziękuję p. Waldemarowi Jandzie, dyrektorowi XIII Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki i Piosenkarzy Studenckich, że prof. Aleksander Bardini zmiescił się wśród sędziów konkursu w Krakowie. Mocną stroną tego festiwalu — zapewnił p. W. Janda w „Studencie” — będzie też oprawa plastyczna: biuletyn informacyjny przyzodobią obok rysunków Edwarda Lutczyńskiego, także rysunki Anaręza Czeczota, docenionego ostatnio przez liberalną gazetę francuską „Le Monde”.

Tak więc śpiewamy: kto może, gdzie może i jak może. Niemal wszystkie programy publicystyczne TVP okraszane są śpiewkami, podnosząc wyraznie ich intelektualny poziom. Tylko patrzeć a prof. Henryk Jankowski, najmłodniejszy obecnie kandydat na prezydenta, podobnie jak czyni to Tomasz Hopfer. Nie wiem jaką notę ze śpiewu ma p. Edward Mikolajczyk. Nie martwiłbym się jednak na jego miejscu gdyż prof. Aleksander Bardini mimo wszystko preferuje chóry a w chórze łatwiej fałszować. Tu godzi się podkreślić uspaniałomyślność Lucjana Kydryńskiego wobec polskiej piosenki. Lucjan Kydryński podał bowiem w wątpliwość talent Sylwii Vartan, która jego zdaniem ucieleśniała modym kreacją. Naszych piosenkarzy — można się domyślać — na kiecki nie stać i dlatego są tak marne, choć nie o Halinę Kunicką mi idzie.

Może się mylić, ale narodowe dysputy o piosenkach i piosenkarzach o czymś świadczy, ale o czym to ja już nie wiem. Nawet zawsze przyjaźnielski Ryszard Smolewski dyrektor Teatru im. L. Solskiego w Tarnowie nie chciał mi ujawnić dlaczego uczy się na pamięć najnowszą pieśń Ma-

rytki Rodowicz o gadaniu w dzień i bajaniu nocą. KONIUNKTURALISTA! Konjunkturalista, który w dodatku usypia czujność słuchaczy, najlepszą kawą jaką w życiu pił. Trzeba będzie powużyć gdzie indziej.

Dział ogłoszeń:

„Echo Krakowa” nr 52: „PRZYJME” na mieszkanie dwie studentki niepalące, najchętniej ze średniej szkoły. Niepalące studentki można też spotkać w żłobkach.

Z ostatniej chwili

PASSENT RADZI!

Nowy sposób reakcji na krytykę propaguje D. Passent w dzisiejszym numerze „Polityki” (z 10. IV. 76). D.P. twierdzi, że zaccapieni powinni „wytrzeć chusteczką miejsce, w które zostali zabrudzeni i iść dalej”. Można się domyślać, że recepta D.P. oparta jest o umiarkowane badania rynku z których wynika, że więcej mamy chusteczek niż papieru toaletowego.

POWIEŚĆ W ODCINKACH!

Dr Tadeusz Roźniatowski — „MEZŻYCZNA PO CZTERDZIEŚCIE”. (odcinek szósty): „Miejsce zwierząt dzikich jest bardzo trudne do strawienia nawet dla zdrowych żołądków. A nawet jeśli jest gotowane. A przecież nikomu nie przyjdzie do głowy jeść gotowany comber zajeżony lub sarni, albo szutkę mięsa z dziką oraz z kuropatwy”. (c.d.n.)

MYŚLI:

Adam Augustyn w „Studencie”: „Lubię chodzić do kina, bo w kinie tak się wszystko fajnie układa”. Lepiej nawet niż w życiu! „KURIEREK” jest lekturą nadobowlązkową!

PROGRAM I PONIEDZIAŁEK 16.25 Program dnia 16.30 Dziennik (kolor) 16.40 OBIEKTYW. 17.00 Dla dzieci — „Zwierzyniec” 17.40 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie grupa „A” Polska — RFN 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik (kolor) 20.15 Wiadomości sportowe (kolor) 20.25 Teatr Telewizji: Julian Kawalec „Szara aureola” 21.35 Miedzy nami rodzicami 22.05 Fotoplastykon — recital Petry Janu (kolor) 22.35 Dziennik (kolor) 23.00 Kronika mistrz. świata w hokeju na lodzie (kolor) 23.15 Zakończenie programu. Programy oświatowe 12.45 TU Technikum Rolnicze — język polski 13.25 TV Technikum Rolnicze — matematyka 15.30 NURT — psychologia.

PROGRAM I CZWARTEK 9.00 Kino TDC — „Nauczyciel śpiwu” — film fab. 10.25 „Iwan Groźny” — cz. 2 12.30 Decyzje piętnastolatków 16.25 Program dnia 16.30 Dziennik TV (kolor) 16.40 Obiektyw 17.00 Dla młodych widzów 18.05 Spotkania w drodze (kolor) 18.40 Anatomia sukcesu 19.20 Dobranoc — Przygody Peti 19.30 Dziennik (kolor) 20.35 Przypomniny, rodzimy 20.40 „Kryk w oddali” dramat prod. angielskiej (kolor) 21.45 Pegaz (kolor) 22.30 Dziennik (kolor) 22.45 Wieczorne serenady 23.00 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — grupa „A”. Programy oświatowe 6.00 TV Technikum Rolnicze — wskazówki metodyczne 6.30 TV Technikum Rolnicze — matematyka 13.45 TV Technikum Rolnicze — matematyka 14.30 TV Technikum Rolnicze — hodowla zwierząt 15.00 Matematyka w szkole.

PROGRAM I NIEDZIELA 8.15 Antena 8.35 Bieg po zdrowie 8.50 Wiadomości sportowe (kolor) 9.00 Program dnia 9.00 Świąteczny telerekanek TDC 10.20 „Kapitan widmo” — film wł. 11.45 Piórkami i węglem 12.10 Dziennik TV (kolor) 12.25 Operowe qui pro quo 13.25 Dla dzieci: bajki pana Perrault 14.15 Świąteczne Tele-Echo (kolor) 15.15 Losowanie dużego Lotka 15.30 „Afrkańska królowa” — film 17.10 Sara Vaughan w Warszawie — 18.00 Progł i bariery (kolor) 19.15 Wieczorynka (kolor) 19.30 Dziennik (kolor)

tygodniowy program telewizyjny

OD 12. IV. DO 19. IV. 1976 R.

PROGRAM II 16.25 Język rosyjski 16.50 Program dnia 16.55 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — grupa „A” 19.20 Dobranoc (kolor) 19.30 Dziennik TV (kolor) 20.35 Na węgierską nutę 20.45 „Zderzak” cz. 2 21.15 24 godziny (kolor) 21.25 Tawerna pod różą wiatrów 21.55 Tuzin — teleturniej 22.20 Sylwetki X Muzy 22.45 Język francuski

PROGRAM I PIĄTEK 9.00 Kino TDC — „Rosa” film radz. 10.10 „Kryk w oddali” — film ang. 16.25 Program dnia 16.30 Dziennik TV (kolor) 16.40 Obiektyw 17.00 Dla dzieci: Pora na Telesfora 17.35 Dla młodych widzów: „Jabłka” 18.05 TV Informator Wydawnicy 18.20 „Czas wielkich przemian” — film dok. (kolor) 18.50 Eureka (kolor) 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV (kolor) 20.15 Wiadomości sportowe (kolor) 20.30 Teatr Małych Form — Jack London „Kobieta” 21.10 Drogowskazy (kolor) 21.55 Rymowanka — cz. 1 22.45 „Dziesięć snów” — Dworzak 23.30 Zakończenie programu. Programy oświatowe 6.00 TV Technikum Rolnicze — matematyka 6.30 TV Technikum Rolnicze — hodowla zwierząt 12.45 TV Technikum Rolnicze — Wincenty Burak „Roleński dół” 13.25 TV Technikum Rolnicze — matematyka 14.40 TV Kurs Przygotowawczy — matematyka.

PROGRAM II 16.25 Język angielski 16.55 Program dnia 17.00 Wtorek melomana 17.50 Teatr Telewizji: Julian Kawalec „Szara aureola” 19.00 Kronika (Kr) 19.20 Dobranoc (kolor) 19.30 Dziennik (kolor) 20.15 Wiadomości sportowe (kolor) 20.25 Mistrz. św. w hokeju na lodzie 22.40 Język niemiecki.

PROGRAM I SOBOTA 10.15 „Iwan Groźny” — cz. 1 film prod. radz. 15.50 Program dnia 15.55 Dziennik TV (kolor) 16.05 Obiektyw 16.25 Dla dzieci 16.55 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — grupa „A” Polska — USA (kolor) 19.20 Dobranoc — „Musti” (kolor) 19.30 Dziennik TV (kolor) 20.15 Półfinał Pucharu Europy 21.45 Filmoteka Arcydział — „Iwan Groźny” — cz. 2 23.05 Dziennik (kolor) 23.20 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — grupa „A” Polska — USA, NRD — RFN (kolor)

PROGRAM I SOBOTA 9.00 Kino TDC: „Przygody małego Bimba” 10.05 „Śledziw starszych panów i dziewczyna” — film radz. 14.55 Redakcja szkolna zapowiada 15.05 Program I proponuje 15.20 Program dnia 15.25 Dziennik (kolor) 15.35 Obiektyw 17.35 Jajko i my 18.20 Sobota młodych 19.20 Dobranoc (kolor) 19.30 Monitor (kolor) 20.20 Junior Bonner — film USA

20.20 Bajka dla dorosłych 20.30 Teatr Telewizji: „11-te przykazanie” kom. Fryderyka Samberk 21.50 „Brygada tygrysa” — odc 2 pt. 22.45 Zaproszenie do tańca „Tango” 23.45 Inform. magazyn sport.

PROGRAM II Program prowadzi: Ewa Wiśniewska i Andrzej Kopiczyński 12.00 Rozpoczęcie programu 12.05 „Awatar” film tel. pol. 13.05 „Lemoniadowy Joe” — film czech. 14.40 „Poeta” — film prod. buig. 14.50 „Klub profesora Tutki” — film tel. pol. „O twórczości najmłodszych” 15.20 „Księżniczka cyrkówka” — operetka 17.20 „Chleb, miłość i...” — film włos. 18.50 Kino miniaturowe 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik 20.20 W starym kinie — „Parada wielkanocna” — film archiwalny, występują: Fred Astair i Ginger Rogers 22.00 „360 stopni wokół Nati Mistrza” — program rozr. 22.55 „Dzięcioł” — komedia pols.

PROGRAM I PONIEDZIAŁEK

7.50 Nowoczesność w domu i zagrodzie 8.15 Dyngus 8.25 Dla dzieci: Dyngusowe ZOO 9.05 „Robin Hood” film przyg. 10.35 Zjazd w Cieszyne — reportaż 11.00 Otwarty konkurs na rysunek 11.10 „Kłowni” rep. filmowy 11.40 Obyczaje świąteczne 11.55 Dziennik (kolor) 12.10 Transmisja z ASP 12.15 „Cud w Mediolanie” — film 13.45 Transmisja z ASP 13.55 „Szukamy sobowrotów” — Quiz 14.25 Bohaterowie seriali — cz. I 14.40 Lucjan Kydryński przedstawia: Paul Anka (kolor) 15.40 Bohaterowie seriali — cz. II 15.50 „Czy znasz swoją twórczość?” 16.10 Bohaterowie seriali — cz. III 16.20 „Fantomas wraca” — komedia 17.55 Pocta poetycka Ernesta Brylla 18.15 „Polska Joanna” — reportaż 18.40 „Briarnek show” (kolor) 19.20 Dobranoc (kolor) 19.30 Dziennik (kolor) 20.25 Teatr Telewizji: Aleksander Fredro: „Pan Jowialski” 21.55 Bohaterowie seriali — finał 22.05 Sentymenty 22.55 Pocta poetycka Ernesta Brylla 23.10 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie

PROGRAM II

11.00 Rozpoczęcie programu 11.05 „Zwiartowany rejs” — film ang. 12.25 „Królowa przedmieścia” 14.15 „Nie lubię poniedziałku” 16.00 „Marek i Wacek w Berlinie” — 17.00 „Szkoła żon” — wg Moliera 18.25 „Wniebowzięci” — film tel. pol. 19.20 Dobranoc (kolor) 19.30 Dziennik (kolor) 20.25 Transmisja z mistrzostw świata w hokeju Polska — Szwecja i ZSRR — USA (kolor) 22.45 „Karel Gatt i jego goście”